DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Niniejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-1 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-43 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, środa 2 marca 1932 Nr. 50

Przed wielką reformą ustaw socjalnych

Stworzenie jednej wielkiej instytucji ubezpieczeniowej

Ubezpieczenie robotników na starość — 48-godzinny tydzień pracy — Zmniejszenie dni urlopowych

(o) Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.). Zagadnieniem reorganizacji ubezpieczeń społecznych zajmował się Komitet Ekonomiczny Ministrów przed tygodniem. Komitet Ekonomiczny przyjął za zasadę WPROWADZENIE W UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH TAKICH ZMIAN, KTÓREBY UMOŻLIWIŁY PRZEMYSŁOWI POLSKIEMU ZMNIEJSZENIE KOSZTÓW PRODUKCJI, A TEM SAMEM OBNIŻENIE CEN ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH. Zasadniczą podstawą, na której opiera się ta ustawa, jest zniesienie samodzielności trzech zakładów: Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków oraz Kas Chorych. Na miejsce tych 3 instytucji Ministerstwo proponuje UTWORZENIE JEDNEJ INSTYTUCJI UBEZPIECZENIOWEJ POD NAZWĄ ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH, który obejmowałby wszelkie dotychczasowe formy ubezpieczeń poza ubezpieczeniem robotników prywatnych na starość. Działalność tego zakładu ma być rozszerzona przez wprowadzenie nowej formy ubezpieczeń, mianowicie UBEZPIECZENIA ROBOTNIKÓW NA STAROŚĆ I OD INWALIDZTWA. Aby uzyskać pełne ubezpieczenie na starość, robotnik będzie musiał płacić składki ubezpieczeniowe przez 35 lat. Renty wypłacane będą od 65 roku życia, w hutnictwie i górnictwie od 60-go roku. Wprowadzenie nowego ubezpieczenia dla robotników pomyślane jest w ten sposób, że składki na ten cel nie będą podwyższane, natomiast zostaną zmniejszone składki, płacone na Kasy Chorych.

Jednocześnie dowiadujemy się, że równolegle do nowego projektu o ubezpieczeniu na starość Ministerstwo wnosi projekt nowelizacji 2 obowiązujących obecnie ustaw socjalnych, odnoszących się do czasu urlopu i czasu pracy. Urlopy mają zostać zmniejszone o połowę. — Następnie MA[illegible]WANA T ZW. ANGIELSKA SOBOTA I MA BYĆ ZAPROWADZONY 48-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY. Jednocześnie zmniejszy się wynagrodzenie za godziny dodatkowe. Jak wiadomo, dotychczas za pierwsze 2 godziny nadliczbowe obowiązuje stawka o 50 proc. wyższa od normalnej. Stawka ta ma ulec zmniejszeniu do 25 proc. Dalsze godziny nadliczbowe opłacane do wysokości 100 proc., mają ulec zmniejszeniu do 50 proc.

Za cenę pewnych ofiar, poniesionych dla podtrzymania warsztatów pracy, robotnicy otrzymają ubezpieczenie na starość.

Wreszcie Ministerstwo chce ZMNIEJSZYĆ CIĘŻARY UBEZPIECZENIOWE DLA PRACOWNIKÓW umysłowych i proponuje ogólne obniżenie stawek, płaconych do ZUPU z 8 proc. na 7 i pół proc. Nowa ustawa obejmuje 300 paragrafów.

Prowokować się nie pozwolimy

Rząd Rzeszy chce podwyższyć o 100 proc. cła na towary polskie

(o) Berlin, 1. 3. (Tel. wł.). Urzędowo komunikują, że rząd niemiecki obradował nad wprowadzeniem bojowych ceł protekcyjnych na towary tych państw, z któremi Niemcy nie są związane traktatami handlowemi. Niemiecka rada ministrów uchwaliła pozatem PODWYŻSZYĆ O 100 PROC. CŁA DLA KRAJ TEJ KATEGORJI, CO POLSKA, Kanada, Australja. Wprowadzenia nowych ceł należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Nowe cła będą silnem zaostrzeniem wojny celnej polsko-niemieckiej, narzuconej Polsce przez Niemcy od lat 7. Jeśli rząd niemiecki w tej sprawie nie cofnie się w ostatniej chwili, liczyć się należy z natychmiastowem wprowadzeniem przez Polskę zarządzeń odwetowych, tem więcej usprawiedliwionych, że Polska mimo kryzysu nigdy nie podejmowała inicjatywy, mogącej zaostrzyć stosunki gospodarcze z Niemcami.

Polska wykazuje niezwykłą odporność na kryzys gospodarczy

Generalna debata budżetowa w Senacie

Warszawa, 1. 3. (PAT.). Senat przystąpił na wczorajszem posiedzeniu do generalnej debaty nad budżetem. Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z p. premjerem Prystorem i p. ministrem skarbu Janem Piłsudskim na czele.

W dyskusji po przemówieniach prezesa komisji skarbowo-budżetowej Senatu sen. Popławskiego i sprawozdawcy generalnego budżetu dr. Szarskiego, zabrał głos p. minister skarbu Jan Piłsudski. Mówiąc o deficycie, p. minister podkreślił, że w dzisiejszych czasach trudno znaleźć nawet w państwach bogatszych i starszych budżet bez deficytu, dlatego nasz budżet, mający deficyt 2 do 3 proc. globalnej sumy budżetowej nie jest ani nieszczęściem, ani nie świadczy o zachwianiu równowagi w gospodarce państwa. Jeśli chodzi o zarzut, że rząd w obecnym kryzysie nie ma określonego planu, to p. minister zauważa, że pierwszym dowodem, że jednak tak nie jest, że rząd plan ma, jest to, iż gdy minister skarbu zestawił budżet, wyrażający się po stronie wydatków sumą 2.867 miljonów zł., to na 10 miesięcy przed zakończeniem roku budżet komprymowany jest mniej więcej do 2.450 milj. zł.

Uznanie Marszałka Piłsudskiego dla działalności płk. Rayskiego

Zarzuty b. min. Kubali — pospolitem kłamstwem

Warszawa, 1. 3. (Pat). Gabinet min. spraw wojsk. komunikuje:

Zarządzone przez p. ministra spraw wojskowych na prośbę szefa departamentu aeronautyki pułk. dypl. inż. Rayskiego dochodzenie służbowe w związku z zarzutami p. Kubali zostało ukończone. Wyniki dochodzenia służbowego bardzo szczegółowo przeprowadzonego stwierdziły zupełną bezpdstawność p. Kubali. W konsekwencji dochodzenia służbowego p. minister spraw wojskowych wystosował do szefa departamentu aeronautyki pułk. dypl. inż. Rayskiego pismo, w którem aprobuje wynik dochodzenia i stwierdza, że uważa tem samem sprawę pułk. Rayskiego w związku z podniesionemi przeciw niemu zarzutami za ostatecznie załatwioną, wyrażając jednocześnie pułk. Rayskiemu swe uznanie za dotychczasową pracę na stanowisku szefa departamentu aeronautyki.

W Zagłębiu spokój

Sosnowiec, 1. 3. (PAT.). 12-ty dzień strajku rozpoczął się zupełnym spokojem. Strajkuje 10.197 robotników na pierwszej zmianie. Ogólna liczba pracujących w kopalniach niezrzeszonych na obserwacjach wynosi 2.100. Panuje zupełny spokój.

Sosnowiec, 1. 3. (PAT.). Wczoraj upłynął termin, w którym związki zawodowe górników odpowiedzieć miały na propozycję arbitrażu. Związki zawodowe wyraziły swą zgodę na arbitraż pod warunkiem, że rokowania odbędą się w Warszawie. Równocześnie prasa polska wydała ulotki, wzywające górników do natychmiastowego powrotu do pracy.

Ile kosztowała wojna?

Ciekawa ilustracja następstw wojny

Lipsk, 1. 3. (PAT.) Tutejsza prasa socjalistyczna, prowadząca systematyczną akcję pod hasłem „Nigdy więcej wojny!" zamieszcza dla przykładu szereg ciekawych cyfr, ilustrujących następstwa wojny, która według źródeł francuskich kosztowała 10.000 miljardów franków. Gdyby te pieniądze zużyto wyłącznie na cele podniesienia dobrobytu ludzkości, wówczas każdej rodzinie we Francji, Anglji, Niemczech, Belgji, Rosji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie możnaby ofiarować willę wartości 100.000 franków. Ponadto w każdem mieście, liczącem 200.000 mieszkańców możnaby wybudować całkowicie urządzony szpital i bibljotekę publiczną kosztem 125 miljonów franków oraz uniwersytet za 250 miljonów fr. Przytem zatrudnienie w tych instytucjach znalazłoby 125 000 profesorów i lekarzy. Mimo tych kolosalnych wydatków pozostałaby jeszcze do dyspozycji poważna suma, przedstawiająca równowartość majątku narodowego Francji i Bedgji.

Tardieu, Zaleski, Nadolny, Simon

Genewa, 1. 3. (Pat). Premjer Tardieu przybył wczoraj przedpoł. do Genewy w celu prowadzenia w dalszym ciągu narad z przewodniczącymi poszczególnych delegacyj. W południe Tardieu spotyka się z przedstawicielem Niemiec Nadolnym oraz ministrem Zaleskim, po południu zaś z Simonem. Przedmiotem narad mężów stanu będą sprawy rozbrojenia oraz zagadnienie rozszerzenia morskiego układu londyńskiego z r. 1930.

(b) Genewa, 1. 3. (Tel. wł.). O godz. 1 min. Zaleski wydał dla premjera francuskiego śniadanie, na którem byli obecni również delegat Belgji, delegat Czechosłowacji min. sp. zagr. Benesz, jugosłowiański min. spr. zagr. Marinkowicz i członkowie delegacji francuskiej.

Komisarz Papée — ministrem pełnomocnym

Dowiadujemy się, że nowy komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku dr. Kazimierz Papee otrzymał tytuł ministra pełnomocnego ad personam.

Dziś posiedzenie Sejmu

(o) Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.). Dzisiaj odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajduje się głosowanie nad ustawą emerytalną i załatwienie przedłożenia rządowego o dodatkowych kredytach na Fundusz Bezrobocia. W tym tygodniu dalszych posiedzeń Sejmu już nie będzie. Sejm wznowi swą pracę dopiero w przyszłym tygodniu. Do załatwienia pozostaje jeszcze 40 przedłożeń rządowych.

Pertraktacje o kontyngent towarowy W. Miasta

W dniu wczorajszym zakończone zostały rozmowy polsko-gdańskie na temat specjalnego gdańskiego kontyngentu towarowego. Wyniki rozmów ograniczono do zgłoszenia przez Gdańsk kontyngentu przywozu na bieżący kwartał i do wprowadzenia do wysokości tych kontyngentów pewnych poprawek, zdaniem strony polskiej bynajmniej niedostatecznych celem zbliżenia wysokości kontyngentówdo rzeczywistych potrzeb Wolnego Miasta.

Rumunja w oparciu o Polskę stać się może potężnem państwem

Bukareszt, 1. 3. (PAT.) Właściciel dziennika „Cuventul" p. Jonescu, jeden z bliskich zaufanych króla zamieszcza w swym dzienniku artykuł wstępny, w którym rozważa program polityczny Rumunji i dochodzi do wniosku, że winien się on opierać na Polsce, państwach naddunajskich i bałkańskich, tworząc w ten sposób silny blok o jednolitej strukturze gospodarczej i politycznej.

Zmiana na stanowisku sowieckiego radcy handlow. w Warszawie

(o) Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Rząd sowiecki postanowił odwołać swego dotychczasowego przedstawiciela handlowego w Polsce, Klimochina, a na jego miejsce mianować wyższego urzędnika komisarjatu dla spraw zagr. Abela.

Po 6 miesiącach więzienia żona Gandhi'ego została wypuszczona na wolność

Achmedabad, 1. 3. (PAT.). Żona Gandhiego po odbyciu kary 6 miesięcy więzienia wypuszczona została na wolność.

Dawniej a dziś

Emerytury, renty inwalidzkie, sprawy pracowników instytucyj ubezpieczeniowych, komunalnych — oto bolączki dnia dzisiejszego, — oto przedmioty troski rządu i Sejmu, ale i pole popisów dla opozycji. Prawodawca i wykonawca prawa ma przed oczyma trzydziestomiljonowe społeczeństwo, które w postaci podatków płacić musi za najmniejsze świadczenia ze strony skarbu państwa. Zwykłą koleją rzeczy każdy projekt ustawy, opracowywany jest w odpowiednich urzędach, uzgadniany z zainteresowanemi czynnikami, a gdy już zostaje wniesiony do Sejmu, podlega ustalonemu porządkowi prac. Nawiasem mówiąc, jeśli idzie o obecną większość sejmową, działa w jej łonie **grupa pracownicza, która reprezentuje interesy rzesz pracowniczych.**

Projekt przechodzi do komisji sejmowej, wreszcie — na plenum. Zdawałoby się, że tu kończy się normalna droga projektu, nim się przeistoczy w ustawę. Ale musimy wziąć pod uwagę, że tutaj rozpoczyna swoją działalność opozycja. Ma ona dwie drogi: agitacyjne mowy w Sejmie i wichrzenie w związkach i stowarzyszeniach pracowniczych, stojących poza Sejmem. Wiece, zebrania, komitety rady, — na których opozycja próbuje uzyskać jakie-takie wpływy.

Nie dziwimy się bynajmniej, gdy ta, czy owa grupa pracownicza pójdzie nawet na lep frazesu politycznego, który gotów całą Polskę rozdać — za darmo. Niemniej jednak, jeśli z jednej strony motorem jest konieczność państwowa, a z drugiej — tylko frazes, godzi się wskazać na **właściwe stanowisko**, jakie w najżywotniejszych dla rzesz pracowniczych sprawach zajmują ich opiekunowie polityczni z obozu opozycji.

Najpierw pytanie: jakby to było, gdyby dzisiejsza opozycja, w szczególności z „Centrolewu", była u steru władzy. Jej zasadniczy stosunek do związków pracowniczych, sformułowany został bez ogródek przez posła Wintentego Witosa w broszurze p. t. **„Czasy i ludzie"**, noszącej datę 15 lutego 1926 roku:

„Gdy tylko Państwo powstało, — czytamy w tej broszurze — zamiast wszystkie siły skierować do jego odbudowy, zaczęto tworzyć rozmaite związki, rzekomo dla obrony swoich interesów, a ściśle biorąc: **do walki z Państwem.** W ten sposób Państwo Polskie stało się terenem operacyjnym różnych związków, a co gorsza — ich **bezwzględnym niewolnikiem.** Nic dziwnego, że Państwo w swoich wszelkich poruszeniach jest krępowane, bo zanim jaki krok zrobi, musi się zapytać o pozwolenie wszelkich związków: lewicowych, prawicowych, kolejowych, pocztowych, nauczycielskich, profesorskich, lekarskich i kto tam wie jakich, i musi baczyć, żeby któregokolwiek z nich nie ominąć, lub broń Boże nie obrazić. Wówczas bowiem wszystkie czują się obrażone i solidarnie wypowiadają **Mu wojnę**".

To ustosunkowanie się do związków **nie** wymaga chyba komentarzy ani przepowiedni co do losu pracowników, gdyby „Centrolew" zdołał w Polsce władzę objąć. Z drugiej strony — samorząd gospodarczy, socjalny, rozwój ruchu zawodowego obok już poważnie dyskutowanej przez obóz rządzący sprawy przedstawicielstwa zawodowego w parlamencie — stanowić może **miarę stosunku do ruchu pracowniczego.** Wracając do wspomnianej broszury, p. Witos niemniej jasne stanowisko zajmuje w sprawie uposażenia rzesz pracowniczych:

„Nie dziwnego, że związki te dokonały na Państwie niezwykle szczodrych zdobyczy z dziedziny socjalnej, które teraz — zarówno im, jak Państwu bokiem wyłażą. Zabezpieczyły się od wytężonej pracy i odpowiedzialności, natomiast obwarowały swoje prawa i pobory. A że niezawsze są zbyt pohopne do patrjotycznych ofiar na rzecz Państwa, tego dowodzą choćby wiece protestujące przeciw redukcji płac, mimo, że **Państwo stało nad brzegiem przepaści** i że każdy nierozważny krok mógł je tam wtrącić."

Jak widzimy, redukcja płac była w lutym 1926 roku konieczną, a wiece przeciw tej redukcji identyfikowane były z **walką z państwem**, podczas gdy w 1932 roku — **w okresie najstraszliwszego w dziejach kryzysu gospodarczego** — te same wiece i protesty, posuwane do czynnych wystąpień przeciw rządowi, są środkami **„praworządnemi", „patrjotycznemi"** i **„mądremi"**.

Zdawałoby się, że p. Witos występuje tylko przeciw protestującym i wiecującym organizacjom pracowniczym. Ale nie. Bo oto czego dowiadujemy się o roli **stronnictw politycznych w tej akcji „przeciw państwu"**:

„Więcej niezrozumiałem i wprost karygodnem jest stanowisko stronnictw politycznych, które mając w wielkiej mierze na sumieniu obecny stan kraju, patronują anarchji strejkowej i grożą Rządowi **konsekwencjami**, gdyby znalazł w sobie trochę odwagi do tłumienia buntu. Nic dziwnego, — czytamy dalej — że Skarb Państwa wyczerpuje się gruntownie przy podobnej gospodarce, bo **żadne podatki nie wystarczą**, gdy tyle ludzi niepotrzebnie bierze pieniądze i gdy się prawie nic nie robi, aby pomóc tym, którzy na to podatki płacą".

Niech sobie wszyscy malkontenci, zwłaszcza te związki, które uciekają się pod obronę dzisiejszej opozycji, uważnie przeczytają słowa prezesa rady naczelnej Stronnictwa Ludowego, który dalej twierdzi:

„Rola Państwa w stosunku do obywateli dziwnie jest u nas pojmowana przez niektórych ludzi. Chcieliby oni widzieć w Państwie opiekuna, starającego się o wszystko i myślącego za nich, Państwo tego nie spełniło, bo spełnić nie mogło. Stąd też gromady niezadowolonych, którzy stale wypominają oddane Mu przysługi".

Jeśli idzie o te czynniki, które pod presją konieczności muszą regulować prawa, obowiązki i płace, to i w tej sprawie znajdujemy u p. Witosa wcale słuszne pouczenie:

„Wszędzie i zawsze musi ktoś wziąć odpowiedzialność nietylko za to, co jest przyjemne i co jedna zwolenników i przyjaciół, lecz także i za to, co jest nieprzyjemne i pomnaża liczbę przeciwników, gdy to leży w interesie Państwa. **W pierwszym rzędzie oczywiście powołanymi tu są tak Sejm, jak i Rząd**".

W końcu pos. Witos woła wielkim głosem, że „Zmienić trzeba do gruntu wszystko, co jest w Polsce **złe i fałszywe**, bez względu na to, kogo to będzie dotyczyć, — bez względu na opinję i popularność, bez względu na zarzuty wstecznictwa i reakcyjności, bo największem wstecznictwem i reakcją jest właśnie trzymanie się tego, co okazało się zgubnem (!!)".

Oto wszystko, cośmy pragnęli przypomnieć związkom pracowniczym z broszury pos. Witosa, by im zobrazować wizję rządów dzisiejszej opozycji i jej stosunek do związków i ich postulatów.

Ważne zgromadzenie Ligi Narodów

Dn. 3 marca odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów. Zgromadzenie poświęcone będzie zatargowi japońsko-chińskiemu. Paryski „Matin" pisze w związku z posiedzeniem Ligi, że „Liga Narodów walczyć będzie o swoją siłę albo o śmierć".

Protest zjazdu dziennikarzy

Na wczorajszym walnym zjeździe delegatów dziennikarzy polskich z całego państwa wraz z Wolnem M. Gdańskiem uchwalono m. in. protest przeciwko skazaniu na więzienie przez sąd gdański prezesa Syndykatu dziennikarzy polskich w Gdańsku, red. „Gazety Gdańskiej" **Cieszyńskiego** za wzięcie w obronę dzieci polskich przed szykanami nauczycieli szowinistów, zjazd **uchwalił słowa uznania dla red. Cieszyńskiego i wyraził przekonanie, iż prześladowanie, jakie go spotyka, będzie podnietą dla dalszej pracy na trudnym posterunku gdańskim.**

Na prezesa Związku Dziennikarzy wybrano dr. B. Koskowskiego.

Bezpodstawne alarmy

„Montagblatt" — organ hitlerowców alarmuje bezpodstawnie o rzekomej koncentracji wojska polskiego na G. Śląsku. Ploteczki te obliczone są na efekt wewnętrzny w celach partyjnych.

Czterech kandydatów i różnokolorowe bloki

w walce o fotel prezydenta Rzeszy

Wybory na prezydenta Rzeszy stanowić będą próbę ugrupowań skrajnej prawicy oraz ugrupowań demokratycznych. W ośrodku gorącej walki wyborczej staną, jak należy już dzisiaj przypuszczać, **Hitler, Düsterberg, Hindenburg oraz Thälmann.**

Ostrą walkę przeciwko kandydatowi Brüninga — Hindenburgowi — wypowiedział zarówno **Hitler jak i Düsterberg**, kandydat Stahlhelmu oraz ugrupowania niemieckich nacjonalistów. „Deutschnationale Pressestelle" opublikowała ostatnio gorący apel o poparcie kandydatury Düsterberga, podając równocześnie do wiadomości zorganizowanie do walki wyborczej bloku pod nazwą **„Schwarzweissroter Kampfblock"** z **kandydaturą Düsterberga.** „Z Düsterbergiem — mówi apel — występuje na widownię **wódz narodowego ruchu wolnościowego**, którego wytężona i oparta na duchu żołnierza frontowego praca społeczna poświęcona była wyłącznie politycznej i gospodarczej wolności Niemiec. Do poparcia jego kandydatury wzywa Kampfblock Schwarzweissrot wszystkich Niemców, którzy są zdecydowani walczyć o **postawę bojową Niemiec i przeciw pacyfistycznemu zaślepieniu**, o obronę własności i o usunięnie bezrobocia.

MANIFEST OBERSTLEUTNANTA DUESTERBERGA.

Kandydat bloku — Oberstleutnant Düsterberg — przedstawia w wywiadzie historję swojej kandydatury jak następuje: „Ulegając perwazjom pierwszego przywódcy **Stahlhelmu Seldtego** oraz przewodniczącego „Deutschnationale Volkspartei" **tajnego radcy Hugenberga**, zgodziłem się na wysunięcie mej osoby jako wspólnego kandydata na stanowisko prezydenta Rzeszy.... Ku naszemu rozczarowaniu **zgodził się prezydent Rzeszy v. Hindenburg** wysunąć swą kandydaturę już w pierwszej fazie walki. My, członkowie Stahlhelmu, okazywaliśmy naszą wierność żołnierską na polu walki oraz od listopada 1918 r. po dzień dzisiejszy nie w słowach, lecz w czynach. Wybory na prezydenta Rzeszy stanowią jednak **sprawę polityczną, a nie wojskową.** Skłaniam z czcią głowę przed wielkim marszałkiem polnym, którego szanuję jak ojca. Że jednak walkę o fotel prezydencki poprowadzimy w sposób rycerski, jest dla nas żołnierzy rzeczą oczywistą. To samo mówię w odniesieniu do drugiego kandydata narodowego, przywódcy narodowych socjalistów. Celem naszym nie jest nowa wojna, ale nowy pokój (?) oraz wolne i szczęśliwe Niemcy.

HITRERÓWSKA WALKA Z NACJONALISTAMI.

O ile wystąpienie Düsterberga charakteryzuje się tonem poważnym i dostojnym, o tyle koła hitlerowskie stanowisko swoje precyzują w sposób niezwykle niepoważny. „Völkischer Beobachter" daje tego wymowną próbkę. Kategorycznie wyprsazamy sobie — czytamy tam — by kandydaturę naszego przywódcy uważać za niebezpieczeństwo dla sprawy ratowania ojczyzny i to przez partję („Deutschnationale Volkspartei"), która naród ratowała dotychczas z tym **skutkiem, że maleje liczebnie z każdemi wyborami...** Wystawienie osobnej kandydatury Düsterberga **stanowi akt sabotażu** w decydującej rozgrywce, dokonanego przez wbitych w pychę, mieszczańskich strategów, którzy każdą walkę, w której byli zdani na siebie samych, przegrywali. Naród niemiecki, który już dzisiaj widzi, o co rzecz idzie, da tym panom **właściwą odpowiedź.**

Jak to już zaznaczyliśmy na wstępie, trudno rzeczywiście stawiać dzisiaj jakieś horoskopy i przesądzać szanse tej czy innej kandydatury, jeśli się weźmie pod uwagę tak ogromną rozbieżność nawet wśród **elementów prawicowych. Miotane wewnętrznemi konwulsjami wielkie kotłowisko instynktów wyborczych sprawi w dniu wyborów niewątpliwie wielką niespodziankę Europie.**

Anglja orjentuje się w stronę Polski

Z pobytu przemysłowców polskich w Londynie

Delegacja polskich przemysłowców, która przybyła do Londynu w celu zwiedzenia angielskich targów przemysłowych odbyła w ciągu tygodnia **szereg konferencyj z organizacjami gospodarczemi w Brytanji, jak również z departamentem Handlu Zagranicznego**, Federacją Przemysłu Brytyjskiego, Związkiem Izb Handlowych i t. d.

Na konferencji prasowej z przedstawicielami wielkich dzienników i agencyj angielskich delegacj przemysłu polskiego wyjaśnili, że **celem ich wizyty jest nawiązanie bliższego kontaktu z brytyjskiemi organizacjami gospodarczemi oraz zbadanie i wspólne rozważenie możliwości szerszego niż dotychczas pokrywania zapotrzebowań Polski na rynku angielskim.** Delegaci wskazali, że trudności istniejące w stosunkach handlowych polsko-niemieckich, a wynikające z nieratyfikowania przez Niemcy zawartego już traktatu handlowego oraz z całego szeregu zarządzeń celnych, otwierają w Polsce **poważne możliwości dla przemysłu angielskiego.**

W r. 1930 przywóz niemiecki do Polski wyniósł przeszło 27 proc. całego importu do Polski, a przywóz z Anglji tylko 8 i pół proc.

Oświadczenie delegacji polskiej przyjęli przedstawiciele prasy angielskiej **z najwyższem zainteresowaniem i zadowoleniem.**

Delegacja polskich przemysłowców udała się następnie do Birmingham, gdzie odbyła szereg konferencyj z bezpośrednio zainteresowanymi **największymi wytwórcami z branży maszynowej.**

„Times" w obszernem streszczeniu opisuje nowe możliwości dla eksportu brytyjskiego w Polsce i cytuje szereg interesujących cyfr, podanych przez delegatów polskich w toku konferencji, wskazując na możliwość zastąpienia importu niemieckiego w wielu kategorjach towarów importem brytyjskim. Dziennik zaznacza, że **dotychczas wiele wyrobów brytyjskich szło do Polski nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem Niemiec, które obecnie należy usunąć.**

Manifest eks-króla Alfonsa

wzywa Hiszpanów do walki z anarchją

Były król Alfons oraz książę Bourbon d'Este wydali **manifest do hiszpanów**, w którym b. król oświadcza, iż z powodu anarchji panującej w jego kraju, **zmuszony jest przerwać milczenie.** B. król powtarza, iż abdykował, **nie wyrzekł się jednak nigdy swych praw** i wzywa wszystkich hiszpanów, aby **skupili się pod jego sztandarem.** Wreszcie b. król oświadcza, iż **uznaje swego wuja Karola Bourbon d'Este za głowę rodziny** i wzywa **hiszpanów**, wiernych monarchji do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytuującego zebrania Kortezów.

Urzędowa agencja hiszpańska Fabra zaprzecza kategorycznie wiadomości podanej przez pisma zagraniczne, jakoby manifest podpisany przez b. króla Alfonsa i ks. Bourbon d'Este był rozpowszechniany w Hiszpanji. — Informacja ta, jak donosi agencja, jest **niezgodna z prawdą.**

Pomorze i Gdynia — tarczą Polski

B. min. Kwiatkowski o zadaniach chwili obecnej

B. min. inż. E. Kwiatkowski, zasłużony orędownik w zakresie zagadnień gospodarczych morskich wygłosił w Krakowie odczyt p. t. „Polska w zmaganiu się o swą przyszłość". Odczyt ten transmitowany przez rozgłośnie polskie podajemy poniżej w streszczeniu:

Gdy na całym świecie toczy się obecnie wojna ekonomiczna, która powoduje zniszczenia większe od wywołanych wojną światową w r. 1914—1918, gdy załamały się wszystkie twierdzenia ekonomji, społeczeństwo polskie musi zdobyć się na **wolę spojrzenia prawdzie w źrenice.** W tak przełomowej chwili, jak obecna, musimy się rządzić **tylko doktryną logiki, instynktem rozumu.** W chwili, gdy poza zamętem żłobi się nowe koryto życia, musimy sobie uświadomić nasze położenie.

Jesteśmy szóstem co do wielkości państwem w Europie. Ekonomiści z Zachodu zaliczają nas do tzw. Europy B., gdyż cyfra naszej produkcji, cyfry naszego obiegu pieniężnego, cyfry naszych oszczędności itd. przeliczone na głowę ludności, są **wielokrotnie niższe od odpowiednich cyfr krajów zachodnich i skandynawskich.**

Przyszłość nasza nad morzem

Jeżeli chcemy stanąć w szeregu mocarstw, **musimy oduczyć się wielu błędów,** któremi jesteśmy atawistycznie obciążeni. Najważniejszem z nich jest **ucieczka od rozwiązywania zagadnień.** Dalszym takim dziedzicznym błędem jest **niewłaściwe ustosunkowanie się do problemu morza.** Nie umieliśmy na Bałtyku zorganizować państwa słowiańskiego w średnich wiekach, a Kazimierz Jagiellończyk oddał cały nasz handel zagraniczny w ręce Gdańska. W następnych wiekach też popełniliśmy masę błędów.

Wybitnie dodatnią cechą gospod. polsk. jest **szybkość regeneracji.** W niewielu latach umieliśmy odrobić szkody wyrządzone wojnami w XVII i XVIII wieku.

Przez cały wiek XIX, którego Zachód zużył na swą rozbudowę, ziemie polskie były systematycznie niszczone przez zaborców. Potem przyszła wojna światowa, która się przewalała pa terenach obejmujących 80 proc. powierzchni kraju.

Nie wolno nam jednak usypiać sumienia tem, że **potrafiliśmy pracować lepiej niż inni,** że umieliśmy się odbudować. Ciężar problematów, jakie w tej chwili stanęły przed nami, należy **zrównoważyć odpowiednim wysiłkiem.** Wysiłek ten musi być jednak odpowiednio dostosowany do wagi problemu, gdyż w przeciwnym razie jego nadmiar może **nam grozić zniszczeniem,** podobnie, jak to się stało z Niemcami w r. 1918, które zostały rozsadzone impetem wewnętrznym.

Bez Gdyni i Pomorza niema silnej Polski

Wszystkie nasze problematy **koncentrują się na Zachodzie.** Nasza siła na Zachodzie pozwoli nam na **rozwiązanie wszelkich problemów na granicach wschodnich i południowych.** Prelegent sformułował to w dwóch aksjomatach: **„BEZ GDYNI I POMORZA NIEMA ZJEDNOCZONEJ POLSKI", „BEZ ŚLĄSKA NIEMA NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA!".** Te dwie dzielnice, Pomorze i Śląsk, **to są jedyne dwa szczerozłote dukaty,** jakie otrzyma ła Polska w posagu w momencie przywrócenia samodzielnego bytu.

Tak sformułowany program — zakończył p. Kwiatkowski — musi być poparty odpowiednim **psychicznym i moralnym wysiłkiem społeczeństwa.** Trzeba już raz otrząsnąć się z **psychozy oczekiwania cudu,** zacząć samym **wytrwale i energicznie pracować.** W historji naszej mieliśmy już wielokrotnie takie momenty, że gdy reszta świata uważała naszą sprawę za beznadziejną, uratowała nas **nasza wola zwycięstwa.** Dowodzi to, że gdy chcemy, potrafimy dobrze i wydajnie pracować, a nawet w **momentach nadzwyczajnych trudności pracujemy zgodniej i lepiej.** Musimy jednakże usystematyzować **nasze wysiłki,** abyśmy się stali tem, czem powinniśmy być, t. zn. **silnem, rządnem i świadomem swego celu, demokratycznem państwem zachodniem.**

Kościół, pokój i wybory

Deklaracja kardynałów i arcybiskupów Francji

Arcybiskup paryski zakomunikował tekst deklaracji, przyjętej na dorocznym zjeździe kardynałów i arcybiskupów Francji. W chwili — powiada komunikat — kiedy reprezentanci poszczególnych państw, zebrani w Genewie, dyskutują nad warunkami pokoju, **obowiązkiem wiernych jest podwoić modły,** ażeby debaty nad sposobem utrwalenia pokoju światowego zakończyły się pomyślnie.

Przy tej okazji zgromadzeni kardynałowie i arcybiskupi Francji ponawiają pragnienie wyrażone już poprzednio, aby **wszyscy biorący udział w Akcji Katolickiej przeniknęli się duchem** prawdziwego, Chrystusowego pokoju i stosowali się do następujących wskazań:

W dziedzinie międzynarodowej członkowie Akcji Katolickiej winni się trzymać jednakowo zdala od **nacjonalizmu nadmiernego jak i od przesadnego pacyfizmu,** czyli, że pozostając wierni patrjotyzmowi jako świętemu obowiązkowi (devoir sacre), powinni pracować w poszanowaniu praw obopólnych nad stworzeniem braterskiej współpracy między narodami przesiąkniętej sprawiedliwością i chrześcijańską miłością bliźniego.

W dziedzinie narodowej członkowie Akcji Katolickiej winni pozostać **obcy wszelkiej polityce partyjnej, która zasłania dobro powszechne** i naraża ich na poświęcenie go interesom jakiejś warstwy czy idei.

W dziedzinie socjalnej należy odrzucić walkę klas i w imię sprawiedliwości i miłości bliźniego pracować nad współpracą różnych zawodów.

Następnie deklaracja, przypominając wyborcom katolickim o zbliżających się wyborach, podkreśla, że sytuacja obecna nakazuje bardziej, niż kiedykolwiek, obowiązek zjednoczenia się katolików.

Z nowej republiki mandżurskiej

PIERWSZY PREZYDENT MANDŻURJI
Ekcesarz chiński Puyi przyjmuje attache wojskowych obcych mocarstw.

Nowa siedziba Polskiej Agencji Telegraficznej

W niedzielę odbyło się w Warszawie poświęcenie nowego własnego gmachu PAT. przy ul. Królewskiej 5.

Jubileusz pracy naukowej Kasy im. Mianowskiego

Uroczysty obchód 50-lecia instytutu popierania nauki Kasy im. Mianowskiego zgromadził w Warszawie liczne grono przedstawicieli nauki i kultury polskiej. W jubileuszowym obchodzie wzięli udział P. Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie Rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu oraz reprezentanci naukowych ośrodków zarówno z całej Polski, jak i zagranicy. W imieniu Rządu wygłosił przemówienie p. minister W. R. i O. P. J. Jędrzejewicz. Na zjazd przesłano wiele depesz z zagranicy, m. in. nadeszły: od akademji francuskiej i akademji nauk w Paryżu, od uniwersytetów w Nancy i Strassburgu, College De France, Brukseli, Kopenhadze, Belgradzie, Sztokholmie, Wiedniu, Zurychu, Królewskiej Akademji Włoskiej, Fundacji Nagrody Nobla, od różnych instytucyj naukowych angielskich, estońskich, jugosłowiańskich, czeskich, łotewskich, węgierskich, francuskich, amerykańskich, niektóre zaś wysłały na uroczystość specjalnych delegatów.

Zjazd zakończył się pochodem do pomnika największego genjusza nauki polskiej Mikołaja Kopernika.

500-ma lokomotywa

W pierwszej fabryce lokomotyw w Polsce w Chrzanowie odbyła się uroczystość z okazji wykończenia 500 lokomotywy, będącej zarazem dziesiątą z dwunastu zamówionych przez Compagnie de Chemin de Fer de Maroc. W uroczystości wziął udział p. minister Komunikacji dr. Kühn, jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Czerwoni spiskowcy

G. P. U. narzędziem dyplomatów moskiewskich

Agencja Süd-Est przynosi wiadomość o aresztowaniu **44 oficerów armji czerwonej przez G. P. U.** pod zarzutem **konspiracji przeciwko reżimowi komunistycznemu i sabotażowi administracji".** Poza tem oficerowie ci są oskarżeni o usiłowanie wywołania **interwencji zagranicznej w Sowietach.** Nazwa tego obcego mocarstwa nie jest wymieniona w akcie oskarżenia.

Pakt o nieagresji podpisany pomiędzy Polską, a Sowietami, a także pomiędzy Sowietami i innemi państwami przewiduje pomiędzy aktami agresji także **wypadek, w którymby jedno z państw kontrahentowych prowadziło agitację spiskową pośrednio czy bezpośrednio na terenie drugiego z państw.** To też owo odkrycie „spisku", o którem donosi agencja Süd-Est może mieć na celu utrzymanie w napięciu uwagi publicznej.

W stosownej chwili — pisze Figaro — sprawa zostanie rozdęta do rozmiarów ogromnych. Wtedy to G. P. U. „odkryje" szeroko zakroiony spisek mający na celu przewrócenie obecnego systemu. „Winni" pod wpływem czy to tortur, czy dlatego, że będą poprostu prowokatorami G. P. U., przyznają się, że **otrzymywali pieniądze od jakiegoś ościennego mocarstwa.** Mocarstwo to wybierze się wedle najkorzystniejszych okoliczności danej chwili. **Przypuśćmy będzie to Łotwa.** Wówczas Sowiety zorganizują **monstrualny proces.** Zeznania publicznie oskarżonych wykażą światu **całą „okropność" zamiarów.... łotewskich.** Sowiety zażądają od Łotwy kolosalnego **odszkodowania, którego państwo to nie będzie w możności zapłacić,** a wówczas Sowiety oświadczą, że są zwolnione od zobowiązań paktu nieagresji.

Trzeba pamiętać, że Sowiety już raz postąpiły w sposób podobny. Przeszło rok temu G. P. U. odkryła taki sam „spisek" i oskarżeni **„zeznali", że są na żołdzie francuskim, to też proces ten był precedensem do całej kampanji antyfrancuskiej o niesłychanej gwałtowności,** zorganizowanej przez rząd sowiecki.

Że pragnienie wolności i duch buntu tli nieustannie w Sowieach nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nie potrzeba też agitacji państw ościennych, aby zarzewie buntu podsycać. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że jak utrzymują, **tworzy się w Mukdenie Biała Armja rosyjska** pod kierownictwem oficjalnych czynników japońskich. **Armja ta ma za zadanie zdobycie terytorjum sowieckiego od Mikołajewska nad Amurem aż po Władywostok.** Armja ta ma rozpocząć ofenzywę równocześnie z armją japońską i przekroczyć granicę mandżursko-rosyjską. Władze japońskie powierzyły **„białemu" generałowi Kuźminowi** stworzenie tajnej białej armji i od połowy stycznia szereg armji tej ogromnie się zapełniły bezrobotnymi Rosjanami. Propagandę prowadzić miało żywo pewne antybolszewickie pismo w Charbinie. Pierwszemi dwoma dywizjami dowodzić mają znani rosyjscy **generałowie Mandrykin i Modeston.**

Akcja ta ma, jak twierdzą, widoki powodzenia.

Udział Banku Polskiego w państwowym funduszu kredytowym

Bank Polski przez swego przedstawiciela bierze udział w zarządzie Państwowym Funduszem Kredytowym.

Do dnia 31 grudnia 1931 r. z ogólnej sumy tego funduszu, wynoszącego 198,6 miljon. zł. udzielono pożyczek na zapisy dłużne przedsiębiorstw przemysłowych na 161,7 miljon. zł, oraz nabyto obligów i listów zastawnych instytucyj długoterminowego kredytu rolnego za 36,4 miljon. zł, pozostałość w kwocie 375 tys. zł. jest wykazana w pozycji „natychmiast płatnych zobowiązań" Banku.

Głód i nędza w Berlinie

Czarna dola bezrobotnych

Kto chce naprawdę zobaczyć kryzys, niech jedzie do wielkich miast zachodnich. Wróciwszy stamtąd do siebie, powie z ulgą: u nas jest tylko bieda, perjodyczne zło. Tam — jest klęska.

Ilustracją powyższego mogą być artykuły dziennikarza Neckerbockera, który śledzi obecne życie w Niemczech i dzieli się wrażeniami na łamach „Chicago Tribune". Między innemi opisuje noc, **spędzoną w pół nocnych dzielnicach Berlina.** Oto, jak brzmi opis:

Kawiarnia **„Fryderyk Wielki".** Przy stolikach siedzą goście i patrzą w stronę bufetu, na którym za zieloną siatką na talerzykach leży kawałek **pieczeni z koniny i kilkanaście parówek.** Muchy sennie łażą po tych specjałach. Jest pora kolacji, lecz liczna klientela nic nie je. Niektórzy tylko popijają piwo z kufli i z podrażniony apetytem przypatrują się koninie za siatką.

Na ścianie wisi ogłoszenie tej treści:

„Jeżeli chcesz pobić **Maksa Schmellinga — jedz gulasz za 35 fenigów".**

Ochrypły gramofon dodaje otuchy nieszczęsnym klientom i właścicielom restauracji, którzy znajdują się w najlepszej sytuacji od swych gości.

Jakieś dwie obdarte, wygłodzone kobiety **proszą o „butterbrody" — na kredyt.**

Miasto pogrążone w ciszy. Na rogu mała grupka ludzi. Policjant stara się **podnieść mężczyznę leżącego na bruku.**

— **Głodny...** przebiega szmer wśród tłumu. W milczeniu śledzą, jak policjant prowadzi ledwie wleczącego nogi **śmiertelnie bladego człowieka.** Za chwilę się rozchodzą w milczeniu.

Bezrobotny w Berlinie — żonaty, mający dzieci, otrzymuje mniejwięcej **51 marek miesięcznie.** Po zapłaceniu mieszkania, które wynosi 32 mk. 50 fen. i potrącane jest przez biuro przy wypłacie pozostaje mu na wyżywienie **18 mk. 50 fen. — 38 zł.**

Żywią się przeważnie **kartoflami i chlebem.** W dniu, w którym otrzymują wypłatę kupują kiełbasę. W pozostałe dni miesiąca... głodują — kończy swój ponury opis dziennikarz amerykański.

Strajki piwoszów w Niemczech

Podwyższenie przez rząd Rzeszy podatku od piwa wywołało wzburzenie wśród konsumentów, które wyraziło się w postanowieniu związków zawodowych, a nawet organizacyj politycznych przeprowadzenia strajku piwnego. Strajk ten jednak w Berlinie się nie udał, gdyż na ogólną liczbę 15.000 zgórą barów, restauracyj i piwiarni, większa ich część zgłosiła samorzutnie obniżkę ceny piwa i nie przystąpiła do bojkotu. Ze strony zaś konsumentów widoczna jest dezorjentacja. Tak więc akcja strajkowa spaliła na panewce, tembardziej, iż rząd zapowiedział wycofanie projektu podwyżki podatku.

Obrazek z „wojny" o piwo. U dołu przewodniczący niemieckiego Związku Restauratorów Koester który prowadzi pertraktacje z rządem

Krowy w okularach

Najnowsza ta moda „amerykanizacji" fizjognomji krowiej rozpowszechnia się w północnej Rosji. Zastosowanie okularów rogowych do sympatycznych czworonogów ma podobno na celu uchronienie krów od zabłąkania się podczas częstych w tych okolicach burz i zamieci śnieżnych. Ta sama moda wprowadzona została i na Syberji. Podobno krowy przyjęły tę inowację dość spokojnie i oswoiły się z niezwykłą ozdobą. Jak sobie one jednak radzą, gdy śnieg zalepi im te szkła? Oto niepokojące pytanie.

Szafa - anteną

Że jako antena zastępcza może służyć łóżko żelazne, balustrada balkonu, drążek od firanki itp., o tem już wiemy. Ale pewien restaurator w Cieplicach wpadł na nowy pomysł i postanowił zrobić sobie antenę z szafy. W tym celu pod cztery nogi od szafy podłożył cztery spodki porcelanowe, takie, jakich używa się pod kufle do piwa. Wnętrze szafy wyłożył staniolem, połączył przewodami z aparatem i antena była gotowa. Aparat lampowy grał doskonale, a co ważniejsze,, szafa nie straciła swego pierwotnego przeznaczenia i służy w dalszym ciągu do przechowania ubrania.

Korona króla W. Brytanji

największym skarbem na świecie

Od pewnego czasu dzieje się coś niezwykłego w małej fabryce złotniczej na odległej ulicy Londynu. Cały zastęp najzdolniejszych detektywów pilnuje jej dniem i nocą. A wszystko dlatego, że w pracowni fabryki znajduje się przejściowo **największy skarb na świecie:** korona państwa brytyjskiego, której król zwykł był używać w **uroczystej chwili otwarcia parlamentu.**

Po ostatniej uroczystości skarżył się monarcha, że korona nie trzyma się na głowie dość mocno. Na skutek tego przewieziono klejnot historyczny w wielkiej tajemnicy i pod **silną eskortą do pracowni jubilerskiej.** Do pracy nad koroną zabrali się najlepsi fachowcy, a szef firmy nie opuszcza ich ani na chwilę, sam kontroluje i pilnując ich roboty. Dawny spokój odzyska dopiero w chwili, gdy korona znajdzie się z **powrotem w skarbcu królewskim.**

Wartość klejnotu jest tak olbrzymia, że trudno byłoby obliczyć ją w **cyfrach.** Korona angielska posiada olbrzymi **rubin** i jeszcze **większy szafir, szesnaście mniejszych szafirów** i cztery mniejsze rubiny, jedenaście niezwykle pięknych szmaragdów, **przeszło tysiąc brylantów i różnych djamentów,** 147 wężyków, cztery perły w kształcie kropel i 273 dalszych, równie cennych pereł.

Po skończeniu reparacji włożą koronę do drewnianego pudła, jakiego używa się do transportu cylindrów i zawiozą do skarbca, a szef policji odetchnie z ulgą.

Dzieje hipnozy

Terapja hipnotyczna a eksperymenty na kurze

Często zastanawiano się nad tem, **kto właściwie** odkrył hipnozę. Brak jednomyślnej odpowiedzi na to pytanie, a posiadamy wiadomości z odległej starożytności, że już wówczas istnieli ludzie obdarzeni **„siłą magiczną",** którzy umieli wolę swą narzucać innym osobom. W czasach późniejszych mnożą się takie opowieści i tak wymieniany jest uczony neapolitański Della Porta, żyjący w 16 wieku, który dokonywał sam eksperymentów hipnotycznych, zmuszając pewne medjum, aby na podłodze pływało... jak kaczka.

Naogół wymienia się jako odkrywcę hipnozy lekarza angielskiego Braida, który przed siedmiu dziesiątkami lat żył w Manchester i świadomie stosował do swoich pacjentów **terapję hipnotyczną.** Hipnoza była tak silna, że Braid mógł nawet **przeprowadzać operacje.** To też według jego nazwiska nazywano zrazu **hipnozę „braidyzmem".**

Niewątpliwie Braid i jego młodszy nieco kolega Francuz Liebault byli pierwszymi, którzy uznali praktyczną wartość **hipnozy.** Mimo to jednak za właściwego odkrywcę hipnozy — według badań ostatnich — uważać należy jezuitę **Atanazego Kirchnera,** który zmarł w r. 1682. Był on niezwykle wszechstronnym uczonym badaczem i jednym z najzdolniejszych ludzi swego czasu. Liczne wynalazki związane są z jego nazwiskiem. Między innemi wynalazł Kirchner **latarnię magiczną** — prymitywny zaczątek dzisiejszej wspaniale rozwiniętej kinematografji. Zajął się on również poraz pierwszy hipnozą. Sam opowiada on o swych eksperymentach dokonywanych na kurze — w jednem z dzieł swoich.

Oczywista, iż Kirchner niepotrzebnie przepoił wyniki tych eksperymentów mgłą przesądnego **magizmu i mistycyzmu,** nie mniej jednak on właśnie był odkrywcą hipnozy — która niebawem miała się tak ogromnie rozprzestrzenić i znaleźć tak ważne i szerokie zastosowanie.

Bohaterstwo Japończyków

Wedle doniesień z Szanghaju w rozkazie dziennym naczelny dowódca wojsk japońskich generał Uyeda podkreślił niezwykłe bohaterstwo trzech cywilnych japończyków, którzy dobrowolnie poszli na pewną śmierć dla dobra swej ojczyzny. Japończycy ci obładowali się większą ilością **materjałów wybuchowych** podeszli pod pozycje **chińskie i rzucili się na druty kolczaste.** Nastąpił wybuch, od którego wszyscy trzej rozerwani zostali na strzępy. W zasiekach powstał wyłom, przez który wojska japońskie **przedostały się** do pozycyj chińskich.

* * *

Ponury akt japońskiego bohaterstwa przypomniał swój precedens z wojny rosyjsko-japońskiej. Wówczas to pod lufy fortów Portu Artura podpłynął **okręt japoński.** Załogę jego stanowili ochotnicy, wodzem był porucznik **Hirosze.** Okręt stanął u wyjściu portu i dał **się zatopić.** Ale swym kadłubem zamknął drogę wyjścia rosyjskim okrętom, stojącym w porcie. Wpadły one w ręce Japończyków.

64.000 kinoteatrów

Według statystyki na całym świecie istnieje 64.000 kinoteatrów. W ub. r. zbudowano 2000 nowych sal kinowych w Europie i St. Zjedn.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

70) **Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza**

Waleczny duch skonał również. Chwilami budziła się w nim coprawda chęć pomszczenia swoich krzywd na przeklętem prawie, które było przecie wszystkiemu winne — lecz i to nie trwało długo.

Ósmego dnia Kent spostrzegł w wodzie jakiś przedmiot. Wyłowił go nie bez trudu. Był to pakunek Marette. Nie decydując się go otworzyć Kent tulił do piersi obłocony skarb, półprzytomnie patrząc w wodę, jakgdyby przekonany, że i Marette tam zaraz dojrzy. Pobiegł potem na otwartą przestrzeń, znalazł płaski głaz dobrze wygrzany słońcem i ciężko dysząc rozwinął paczkę. Zawierała rozliczne drobiazgi zebrane na prędce w noc ucieczki z domu Kedsty'ego. Rozkładając je do suszenia Kent szeptał.

— Marette, moja mała boginko.

Podczas gdy parowały na słońcu przyglądał się im z rozrzewnieniem. Najbardziej rozczulały go minjaturowe pantofelki, najmilsza para z szeregu obuwia podziwianego niegdyś w jej izdebce. Obok leżała delikatna sukienka, jedna z tych pajęczych cudów lekkich jak obłoczki, zbrukana obecnie i bezbarwna. Strużki wody ściekały z niej po skale w trawę.

Noc tą Kent przespał poraz ostatni w kotlinie obok wodospadu, zaś śpiąc tulił skarby swoje do zbolałej piersi.

Nazajutrz ruszył na północno-wschód. W pięć dni później, wzamian za złoty zegarek wytargował od napotkanego metysa tanią strzelbę, nieco amunicji, derkę, trochę mąki, garnek i patelnię. Teraz już bez wahania zagłębił się w puszczy.

Po upływie miesiąca nikt nie poznałby Kenta w tym zaniedbanym włóczędze. Zarośnięty, skudłaczony, obdarty brnął przed się poto jedynie, by jaknajbardziej oddalić się od rzeki. Zrzadka zamieniał parę słów z napotkanym indjaninem lub metysem. Co wieczór, jakkolwiek noce były ciepłe, rozpalał małe ognisko, gdyż o tej porze właśnie czuł Marette najbliżej siebie. Jedną po drugiej wyjmował wtenczas drogocenne pamiątki. Wielbił je poprostu. Suknię i każdy pantofelek zosobna owinął w jedwabistą błonkę oddartą z pod brzozowej kory. Chronił skarby swe przed słońcem i deszczem. Walczyłby o nie z pewnością, gdyby zaszła potrzeba. Stały mu się zczasem cenniejsze, niźli życie własne, aż począł wprost dziękować Bogu, że mu choć tej pamiątki nie zabrał.

Nie starał się bynajmniej Marette zapomnieć. Przeciwnie, chciał pamiętać każdy jej czyn, słowo każde, każdą pieszczotę najsłodszą. Pamięć ta dodawała mu sił. To ona, powoli, prostowała mu plecy i wypogodzała zgnębioną twarz. Nabierał też energji i inicjatywy. Wczesna jesień znalazła go w okolicy Fond du Lac, o dwieście mil na wschód od fortu Chippewyan. Zimą stowarzyszył się z pewnym francuzem i aż do lutego wspólnie zastawiali sidła wzdłuż granic pustynnego Barren.

Wspólnika swego, Picarda, polubił bardzo, nie wyznał mu jednak nic o sobie. Nie zwierzył mu się także z nowymi zamiarami, choć te dręczyły go dniem i nocą. Śnił o nich śpiąc i nieustannie dumał na jawie. Chciał oto iść *do domu.* Lecz domem nie było mu ani Athabaska Landing, ani też kraj na południu. Na miano domu zasługiwało obecnie jedno tylko miejsce na ziemi — miejsce dawnego pobytu Marette. Kędyś, na północo-zachodzie, śród gór ukryta leżała tajemnicza Dolina Ludzi Milczących. Mieli się tam udać razem. Obecnie duch dziewczyny pcha go wyraźnie w tę stronę.

W końcu lutego zatem, wzbogacony częścią zdobyczy zimowej, Kent zarzucił plecak na ramiona i zwrócił znów kroki ku rzece.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

S. O. S. Polski w imię dobra ludzkości

Entuzjastyczny głos Francuza o polskiej inicjatywie

Paryski „Temps" publikuje obszerny artykuł wybitnego publicysty francuskiego d'Ormesson'a o rozbrojeniu moralnem. Autor stwierdza, że jest to najważniejsze zadanie chwili. Są różne sposoby prowadzenia wojny — pisze autor. **Można się bić bez wojny, jak się to dzieje w Chinach, można też prowadzić wojnę bez bitew** i przykład tego mamy właśnie w Europie. Wojnę prowadzi się za pośrednictwem przemówień, artykułów, doktryn, agitacji. **Nie można jednocześnie judzić i łagodzić. Najpotężniejszą armją świata jest dwudziestu czterech żołnierzy Gutenberga! — Oto armja, którą przedewszystkiem oddać należy na usługi idei pokojowej.**

ISTOTNE ZAGADNIENIE NASZEJ CYWILIZACJI.

Delegacja polska w Genewie — pisze p. Ormesson — **zrozumiała to dobrze.** Projekt, który złożyła i który zmierza do przekazania konferencji „rozbrojenia moralnego", pod wszystkiemi jego postaciami, stawia zagadnienie, które ma być rozwiązane na właściwym planie. Może ktoś powie, że jest to plan nierealny chimeryczny? Jak można podporządkować prasę, służbę informacyjną, szkolnictwo, kulturę jakimś międzynarodowym dyscyplinom? I nawet, gdyby to się przypadkowo udało, czy ma się prawo do tego? Wolność myśli i cenzura są nie do pogodzenia. — Jeżeli pokój ma być dyktaturą mistycyzmu, regime taki też nie jest pokojem...

Nie wiem — opinjuje dalej autor — co wyniknie z polskiej sugestji. Może nie nadaje się ona do natychmiastowego zastosowania. Lecz jednego jestem pewny: **otwiera ona dyskusję, która jest prawdziwą dyskusją naszej epoki; stawia ona zagadnienie, które jest istotnem zagadnieniem naszej cywilizacji.** — Spójrzmy na masy. Wszędzie dążą one do tych samych dóbr: prawa do pracy, polepszenia bytu, dążenie do własności, zabezpieczanie starości, cisza, spokój... **Absurdem jest twierdzenie, że masy są wojownicze.** Mogą one być tylko mniej albo więcej podatne na wpływ warstw kierowniczych: **elity myśli i elity czynu.** Elity trzymają w ręku komendę psychologiczną: **politykę, prasę, pedagogję, propagandę, przemysł, finanse itd.**

OLBRZYMIA POTĘGA NA RZECZ RÓWNOWAGI I POKOJU.

Co czynią elity z tą olbrzymią potęgą?

— Jeśli tak — mógłby ktoś powiedzieć to **rzecz jest bardzo prosta. Niech się elity porozumieją ze sobą.**

Niestety problem ten bynajmniej prostym nie jest. Wojna i pokój, **nacjonalizm i międzynarodowość suwerenność absolutna** czy też względne państwa — wszystkie te zagadnienia stały się powodem kłótni. **Elity nie mogą się porozumieć ze sobą i w imię równowagi socjalnej i pokoju bombardują się doktrynami, które się wykluczają wzajemnie,** tymczasem właśnie rozsądna fuzja tych doktryn mogła by stworzyć równowagę socjalną i pokój.

NA ŚWIATŁO DZIENNE!

Omówiwszy zagadnienie odpowiedzialności elity międzynarodowej, autor konkluduje: — „Należy wyrazić uznanie delegacji polskiej za to, że **zwróciła uwagę elity, która zebrała się w Genewie, na tę zasadniczą kwestję.** Lecz sprawy tej nie należy chować i ukryć pod kwiatami! Trzeba sobie zdawać sprawę, że stawia ona ściśle określone zagadnienia i że do zagadnień tych należy podejść za wszelką cenę i dać im konkretne rozwiązania:

I myślę — kończy p. Ormesson — **czy czasem apel Polski nie jest dla naszej zachodniej cywilizacji sygnałem S. O. S.?"**

Niemiecki pacyfista w Bydgoszczy

wygłosi odczyt o stosunkach polsko-niemieckich

W tych dniach przybywa do Bydgoszczy znakomity **pacyfista niemiecki p. Helmut v. Gerlach** zaproszony przez bydgoskie „Koło Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju". W stosunku do Polski p. v. Gerlach był zawsze wyznawcą **sprawiedliwości i pokojowej współpracy.** Już w 1918 r. był w Poznaniu jako wysłannik niemieckiego rządu republikańskiego. Jego nastawienie do zagadnień polskich najlepiej malują jego własne słowa, kiedy powiada już w r. 1919 co następuje:

„Niemcy winny z przyszłą Polską żyć w zgodzie, granica, jaką wykreśli konferencja pokojowa według zasad Wilsona, **musi pozostać nienaruszalna.** Na tej granicy wymieniajmy dobra duchowe i materjalne i próbujmy, każdy w uznaniu wielkich przymiotów drugiego, dążyć do wzajemnego porozumienia. Przeszłość była straszna i pełna win. Pracujmy więc, **miast szerzyć nienawiści narodowe, dla przyszłości porozumienia narodów, dla przyszłości prawa i sprawiedliwości".**

Staropogańska zasada „homo — homini lupus est" nie jest zgodna **ani z naszą ideologją ani z naszym charakterem narodowym.** Polska wysoko nosiła i nosić zawsze będzie sztandar pokoju. Nacjonalistyczny szowinizm jest i powinien nam być obcy to też p. Helmut von Gerlach wyznający otwarcie, że **przeszłość niemiecka w stosunku do Polski „była straszna i pełna win", a przyszłość ma się oprzeć na poszanowaniu granic, którą wykreśliła konferencja pokojowa",** może być przekonany, że chętnie podamy mu ręce do współpracy w myśl głoszonej przez niego zasady: **„Pracujmy, zamiast szerzyć nienawiści narodowe, dla przyszłości porozumienia narodów, dla przyszłości prawa i sprawiedliwości".**

P. Gerlach wygłosi odczyt p. t. „Das Verhältniss Deutschland—Polen — Die Schicksalsfrage Europas".

Rzekomy morderca Rasputin na proteście

przeciwko nowemu filmowi

Żyjący obecnie w Paryżu książę Jussupow, — który uczestniczył w zamordowaniu Rasputina, zażądał od berlińskiego towarzystwa filmowego „Emelka" by zaniechało wyświetlania nowego filmu z życia Rasputina, lub aby zapłaciło mu 50 tys. marek odszkodowania za to, iż w filmie przedstawiony jest jako jedyny morderca Rasputina.

44 miljony wyborców

Główny komisarz wyborczy Rzeszy otrzymał dotychczas tylko jedno zgłoszenie formalne kandydata na prezydenta — mianowicie feldmarszałka Hindenburga. Od pozostałych kandydatów, t. j. Hitlera i Düsterberga, aczkolwiek kandydatury ich są pewne, nie otrzymano jeszcze zgłoszeń oficjalnych. Liczba uprawnionych do głosowania w całej Rzeszy wzrosła o miljon i wynosi obecnie **44 miljony.**

Zasadnicze prawa emerytalne

są utrzymane w projektowanej noweli

Nowela do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem była wczoraj przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia. W toku dyskusji po przemówianiach referenta i kilku posłów opozycyjnych zabrał głos wiceminister skarbu p. Starzyński, który oświadczył m. in.:

Należy sobie postawić trzy pytania: czy wogóle jest koniecznością państwową złożenie takiej noweli, czy rząd miał prawo ją złożyć i wreszcie czy ta nowela jest sprawiedliwa i wytrzymuje porównanie z prawami emerytalnemi zagranicą. Co do pierwszego pytania zaznaczam, że rząd podał analizę wydatków i wykazał, że oszczędności mogą być poczynione w wydatkach personalnych, a ta nowela właśnie **porusza tę dziedzinę.** Gazeta „Die Börse" p. t. „Zagadka złotego" omawia sytuację Polski i dziwi się, jak Polska potrafiła rozwiązać zagadnienie złotego. Potrafiła dlatego, że **wskutek równowagi budżetu nic nie zagraża naszej walucie.** Tą drogą rząd pójdzie dalej bez względu na taką czy inną krytykę.

Niejednokrotnie poruszano sprawę t. zw. młodych emerytów. Stwierdzam raz jeszcze, że jeżeli **przed majem** na sto zwolnionych urzędników zaledwie 61 i pół proc. **byli to zwolnieni na skutek choroby, albo wysłużenia emerytury, to 38 i pół proc. było zwolnionych przedwcześnie.** W okresie pomajowym doszliśmy do tego, że w roku 1931 w administracji cywilnej mieliśmy **96 i pół proc zwolnionych wskutek choroby, przekroczenia wieku lub pełnej emerytury, a tylko 3 i pół proc. było t. zw. młodych emerytów.**

Pytanie drugie, czy rząd miał prawo zgłosić tę nowelę. Stwierdzam stanowczo, że nie jest prawdą, jakoby istniały w traktatach **międzynarodowych zobowiązania uniemożliwiające państwu zmianę ustawy emerytalnej.** Co do b. zaboru austrjackiego, to konwencja rzymska mówi o tem, że wysokość emerytur powinna mniej więcej odpowiadać wysokości dawnej sumy, o ile prawodawstwo wewnętrzne nie ustanawia wyjątku. Co do drugiej konwencji niemieckiej to Polska i bez niej w ustawie z r. 1923 przejęła na siebie część urzędn. dawnego państwa austrjackiego. Co do zaboru niemieckiego, to traktat wersalski przewiduje możność zawarcia szeregu umów, lecz do tych umów wogóle nie doszło. Co do zaboru rosyjskiego, to w traktacie ryskim niema żadnych śladów tego zagadnienia.

W końcu stwierdził p. wiceminister, że rząd **żadnych zasadniczych praw emerytalnych nie narusza,** chociaż przesuwa wiek emerytury z **10-ciu na 15-cie lat.** Wszystkie wypłaty w tej dziedzinie zachowane są i regulują stawki. Co do trzeciego pytania, czy słuszne jest przesunięcie lat z 10-ciu na 15-cie, to należy podnieść, że 10-letnia **emerytura doprowadzić musi do ruiny i 15-letnia jest właściwie zakrótką.** Żadne ubezpieczenie i żaden fundusz emerytalny nie wytrzymałby takiego obciążenia.

Głosowanie w Sejmie nad ustawą o szkolnictwie prywatnem i nad zmianą przepisów emerytalnych odbędzie się na dzisiejszem wtorkowem posiedzeniu.

Legenda o łzach krokodyla

Doświadczenia dr. Lindsay

Od wielu, wielu lat przyjęło się wyrażenie „łzy krokodyle", którego sens polegać miał na tem, iż krokodyle jakoby wylewają strumienie łez bez powodu, wówczas gdy człowiek wylewa łzy tylko z racji bólu fizycznego lub psychicznego. Zoologowie powątpiewali oddawna o słuszności tego aforyzmu literackiego, ale oto znalazł się nieustraszony wielbiciel prawdy — **dr. Lindsay,** który na łamach lekarskiego **tygodnika „The Lancet"** opisał wyniki swoich doświadczeń z krokodylami.

Uzbrojony w płyn, składający się z soku cebulowego i roztworu soli, którego działaniu nie mogą się oprzeć żadne oczy, dr. Lindsay próbował zmusić **krokodyle do płaczu.** Próżne były jego wysiłki: pomimo nacierania oczu gryzącym płynem, **krokodyle nie uroniły ani jednej łzy.** Legenda o łzach krokodylich powstała, jak twierdzi zatem dr. Lindsay, stąd, iż przebywające przeważnie w wodzie jaszczury ociekają nią obficie po wyjściu na ląd, a że oczy ich są schowane głęboko w załamach pancerza rogowego, więc i stamtąd **ciekną strumyki wody.** To dało widać asumpt do powiedzenia: „płacze, jak krokodyl".

Oryginalne małżeństwo

Alicja Silverthorne, eks hrabina de Janze, poślubiła w Paryżu Raymunda de Trafford. Wiadomość ta jest interesującą ze względu na powody, które tę parę złączyły. W marcu 1927 p. de Janze wystrzałem z rewolweru raniła ciężko na dworcu północnym **p. de Trafford.** Był to epilog tzw. **„wielkiej miłości".** Trafford chciał opuścić swoją przyjaciółkę, aby poślubić inną kobietę; na wiadomość o tym zamiarze poczęstowała go kulą rewolwerową, poczem została skazana na paroletnie więzienie. P. Trafford wyzdrowiał i skoro tylko pani Janze opuściła więzienie — **pojął ją za żonę. Tacy już są mężczyźni...**

W poszukiwaniu zatopionego złota

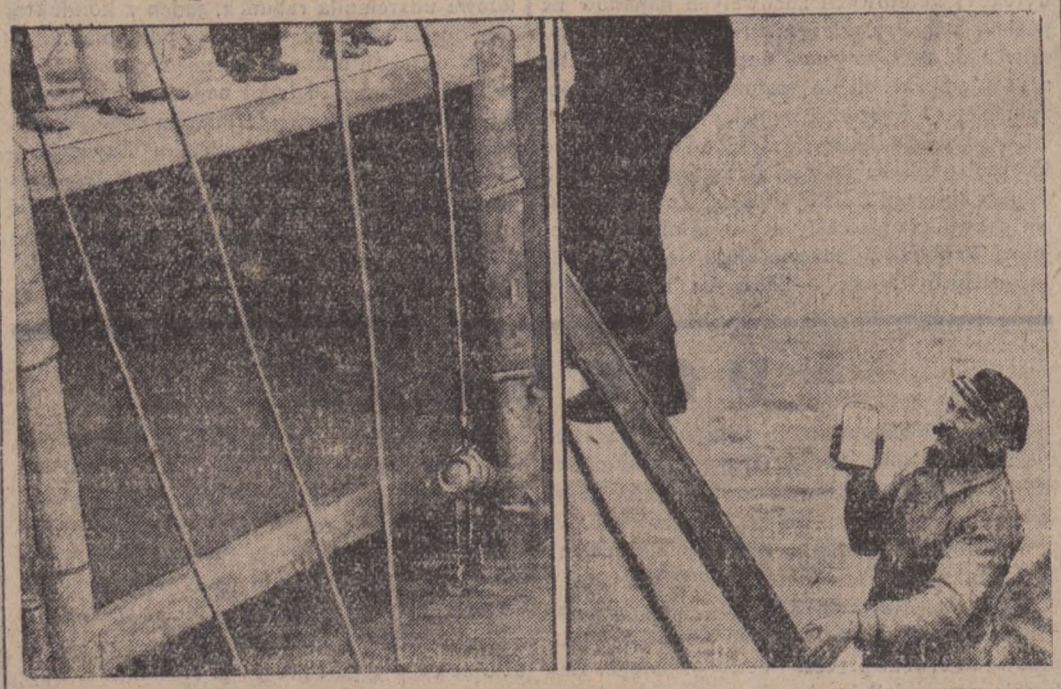

Jak już donosiliśmy, podczas wyładowywania złota z parowca „Berengaria" w Cherbourgu pękł łańcuch dźwigu i 10 beczek wpadło do wody. Złote sztaby wyławiali przez kilka dni nurkowie, co nie było rzeczą zbyt łatwą, gdyż sztaby zaryły się głęboko w muł.

Wesoły kącik

OSZCZĘDNI SZKOCI

— Palę tylko cygara, fajka kosztuje mnie zbyt drogo! — rzecze Szkot do Anglika.

— Niemożliwe, drogi przyjacielu, fajka jest stanowczo tańsza od cygar!

— Nie, nigdy w życiu! Cygara otrzymuje się często w prezencie, fajkę — nigdy.

ZROZUMIAŁA...

— W biurze, opowiada urzędniczka, mamy teraz nowego szefa, bardzo inteligentnego i wykształconego człowieka. Powiedział nam, że człowiek pochodzi od Darwina.

Twórcza praca na wybrzeżu

Z obrad Sejmiku powiatu morskiego

Mrówcza praca ojców naszego wybrzeża, przedstawicieli powiatu morskiego, reprezentujących Sejmik Powiatowy oraz członków Wydziału Powiatowego z przewodniczącym p. starostą morskim Henszlem na czele, sprawiaże możemy spokojnie bez troski o jutro patrzeć się w przyszłość tego jedynego w całej Rzplitej zakątka równie pełnego czaru i poezji jak i będącego najważniejszym terenem **gospodarczym**, od którego cała Polska wiele się spodziewa.

Nie zawiodą nadzieje. Wybrzeże rośnie, rozwija się i z każdym dniem, tygodniem, miesiącem i rokiem daje godne uwagi rezultaty.

Czy latem czy zimą wre na wybrzeżu gorączkowa praca twórcza we **wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.** Budujemy domy, naprawiamy stare i tworzymy nowe drogi powiększając i dostosowując do wymogów chwili sieć komunikacyjną, zakładamy nowe przedsiębiorstwa handlowe, powiększamy zakres działania w dziale przemysłu, opiekujemy się **rzemiosłem i rolnictwem**, wielką wagę przywiązując do turystyki, robimy wszystko, co tylko jest w naszej mocy, by **ułatwić zwiedzanie morza i wybrzeża wycieczkom**, by uprzyjemnić i udostępnić spędzanie czasu wakacyjnego licznym szerokim rzeszom ludności.

Nie zapomina się o niczem, coby mogło przyczynić się do podniesienia stanu zdrowotnego i kulturalno-oświatowego prastarej Ziemi Kaszubskiej.

Obrady Sejmiku Powiatowego.

Ośmiogodzinne posiedzenie sejmiku powiatowego zwołanego w ub. piątek w Wejherowie było właśnie takiem wielkiem sprawozdaniem z **całorocznej pracy dla dobra Państwa, wybrzeża i jego mieszkańców.** Ośmiogodzinne debaty nad budżetem powiatu morskiego choć najeżone suchemi nudnemi na pozór cyframi — były wymownem zobrazowaniem tego postępu.

Trudnem doprawdy byłoby zadaniem w ramach artykułu podać szczegóły obrad, które cechowała rzeczowość i powaga. To też ograniczyć się trzeba do uwypuklania tylko ważniejszych momentów rzucających światło na racjonalną gospodarkę prowadzoną w powiecie.

Posiedzenie Sejmiku otworzył przewodniczący p. starosta **Henszel**, witając licznie zebranych członków, gości pomiędzy którymi był p. inż. **Buczek** reprezentant Pomorskiej Izby Rolniczej oraz przedstawicieli prasy.

Po uczczeniu pamięci zmarłego lekarza powiatowego śp. dra **Pascha** przez powstanie, po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia przez naczelnego sekretarza p. Westphala i innych formalnościach przystąpiono do porządku obrad.

Sprawę 15.000 zł. pożyczki na pokrycie budowy dróg dojazdowych referował p. **Westphal.** Pożyczka aczkolwiek uchwalona w swoim czasie przez sejmik i zatwierdzona przez p. Wojewodę nie została zaciągnięta, gdyż stan finansowy tego nie wymagał. Następnie przyjęto do wiadomości zatwierdzenie przez pana Wojewodę budżetu dodatkowego na rok gospodarczy 1931-32, opiewającego na 27.289 zł, poczem dłużem zatrzymano się nad sprawą budynku w Pucku będącego wł. starostwa i nieruchomości starostwa w Wejherowie przy ul. 3 Maja.

Sprawa budynku w Pucku.

W r. 1888 powiat pucki kupił od miasta Pucka budynek za 42.000 mk przyczem 12.000 zapłacił w gotówce a 30.000 pozostało na hipotece tego domu. Długi czas sprawa była w zapomnieniu i dopiero w 1926 Magistrat pucki sprawę wznowił i Starostwo wypłaciło mu wówczas 6000 zł jako spłatę części hipoteki. Puck żąda obecnie spłaty reszty hipoteki godząc się na otrzymanie 18.333 zł. W gmachu tym mieści się obecnie Oddział K. K. O. pow. morskiego. Wydział powiatowy zaproponował Sejmikowi spłatę tej należności i jednocześnie sprzedanie tego gmachu K. K. O. pow. morskiego.

Po obszernej dyskusji na ten temat zadecydowano hipotekę spłacić a sprawę sprzedaży odłożyć do dnia 1 lipca rb. Jednocześnie uchwalono sprzedać szpecące miasto i przeznaczone na rozbiórkę budynki będące własnością Starostwa przy ul. 3 Maja z zastrzeżeniem że nabywcy pobudują na tem miejscu domy mieszkalne. Za uzyskane z tej tranzakcji pieniądze w myśl uchwały Sejmiku — aby nie zmniejszać majątku powiatowego — postanowiono wybudować nowy dom mieszkalny.

Z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności.

Sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności pow. morskiego przedstawił dyr. Hirsz. **Bilans kasy w Wejherowie zamyka się sumą 1.466.500,92 zł**, przyczem czysty zysk wynosi 3.445.01. Bilans oddziału w **Pucku opiewa na 1.127.759,66 zł** z czystym zyskiem 352.88 zł. W roku sprawozdawczym uwydatnia się jaskrawo wzrost oszczędności około 15.000 zł w Wejherowie i 56.000 w Pucku. Zdyskontowano weksli na 150.000 i udzielono **300.000 zł pożyczek.**

Po opinji komisji rewizyjnej wyrażonej przez p. konsula Kukowskiego bilans przyjęto wraz z propozycją podziału zysku.

Dalsze uchwały.

W dalszym ciągu uchwalono **50% podwyżki dodatku komunalnego od państwowego podatku gruntowego na zrównoważenie budżetu,** — uchwalon statut o samoistnym utrzymaniu budżetu szkolnego gmin wiejskich, statut o opłatach specjalnych i opłatach drogowych, przyjęto z obniżeniem podatku drogowego dla nieruchomości z 50 proc. na 40 proc, uchwalono przekroczenia pewnych pozycyj w budżecie z r. ub. pokryć z innych pozycyj oraz uchwalono zaciągnąć pożyczkę na pokrycie nadzwyczajnego **budżetu gospodarczego 1931-1932**, poczem p. starosta Henszel przedstawił wyczerpujące sprawozdanie administracyjne za rok ubiegły.

Po przerwie godzinnej na obiad przystąpiono do rozpatrywania preliminarza budżetowego powiatu morskiego na rok 1932-33.

Sprawy budżetowe.

Całość budżetu referował p. **Westphal**, poszczególne działy pp.: inż. **Kicpal** (sprawy drogowe) ,ref. **Kochański** (sprawy oświatowe), dr. **Walczak** (dział zdrowia publ.), dr. **Michalski** instr. roln. **Kossakowski** i p. inż. **Buczek** przemawiali a propos działu rolniczego.

Budżet zwyczajny opiewa na sumę **994.675,19 zł, nadzwyczajny — na sumę 176.000** razem **1.170.675,19 zł.**

Po załatwieniu spraw budżetowych uchwalono odstąpić bezpłatnie lokal Szkole Rolniczej w Pucku, zlikwidować ostatecznie majątek **Związku Celowej Zabudowy Wybrzeża Morskiego** i część obszaru dworskiego gminy Hel włączyć do tamtejszej gminy.

Wybory do Rady Szkolnej i Związku Powiatowego.

Do Powiatowej Rady Szkolnej wybrano jako członków pp. **J. Bistrama, J. Górskiego, W. Konczkę, W. Hinza i Fr. Hirsza**, jako zastępców pp. **J. Miłosza, Gruenholza, Rybandta, A. Naczkego i J. Czerwionkę.**

Do Związku Powiat. wchodzi jako delegat **p. starosta Henszel** i p. **delegat Krauze** i jako zast. **Miłosz.**

Trwające od godz. 11 obrady zamknięto o godz. 19 wieczorem.

Przyspieszenie wypłaty odszkodowań

Akcja Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wystąpił do p. ministra skarbu o umożliwienie mu upłynnienia części rezerw, ulokowanych w papierach wartościowych, celem przyśpieszenia wypłaty odszkodowań. Z powodu ogólnych trudności gospodarczych — zwłaszcza w rolnictwie, stanowiącem zgórą **80 procent portfelu ubezpieczeń przymusowych P. Z. U. W.**, wpływ należności ze składek pogarsza się. Przyczynia się do tego dokonane w r. 1930 ustawowe rozłożenie składki ubezpieczeniowej na dwie raty. Z końcem roku 1931 ogólna zaległość składek P. Z. U. W. wynosiła **47,5 miljon. zł.** Pociągnęło to za sobą pewne zaleganie w wypłacie odszkodowań. Niewypłacone do końca r. 1931 odszkodowania wynosiły 15,5 milj. zł., w czem jednak część pochodziła z pożarów ostatniego miesiąca, inna zaś nie mogła być wypłacona z powodu niespełnienia jeszcze przez pogorzelców koniecznych formalności.

Usunięcie tych niedomogów jest możliwe, gdyż Zakład zgromadził dostateczne rezerwy, które miały go zabezpieczyć przed trudnościami w czasach gorszych. **Idzie tylko o ich upłynnienie.**

Niezależnie od tego P. Z. U. W. przedsięwziął cały szereg innych środków dla uzyskania możliwości szybszej wypłaty odszkodowań, m. i. rozpoczął przy pomocy M. S. Wewn. energiczną akcję przeciwko niesumiennym kierownikom niektórych samorządów, przywłaszczających składki Zakładu.

Groźna katastrofa lotnicza

pod Starogardem

Samolot potrzaskał się doszczętnie, lotnicy wyszli bez szwanku

Dnia 27 bm. w godzinach popołudniowych samolot wojskowy z Torunia „Breguet" Nr. 6024 pilotowany przez pilota **Farińskiego** z obserwatorem **ppor. Durko**, wpadł podczas lotu **nad miejscowością Błędno**, pow. starogardzki w t. zw. **korkociąg**, wskutek czego zmuszony był lądować. — Podczas lądowania na kulturach nadleśnych Błędno **samolot potrzaskał się zupełnie. Lotnicy wyszli bez szwanku.**

Samolot zabezpieczono do czasu przybycia władz wojskowych, piloci zaś odjechali do Torunia.

Napady na pociągi węglowe

Kolejarze i policja w walce z rabusiami

W ostatnich dniach dokonano w szeregu dyrekcyj kolejowych zuchwałych napadów na pociągi węglowe. Zorganizowane bandy rabusiów bądź zatrzymywały pociągi, bądź też złoczyńcy wskakiwali do wagonów przy zwolnionym biegu i wyrzucali węgiel.

W dyrekcji katowickeij banda złożona ze 150 osób napadła na pociąg węglowy Nr. 2582 między stacjami Szarlej i Rojca. Ze strony tłumu posypały się **strzały w stronę obsługi kolejowej. Zrabowano znaczną ilość węgla.** Na odcinku Herby Nowe — Zduńska Wola **około 80 osób napadło na pociąg** Nr. 1491; służba kolejowa udaremniła rabunek, jeden z konduktorów został przez napastników poraniony.

W dyrekcji poznańskiej między **stacjami Jarocin i Gniezno 30 ludzi napadło na pociąg Nr. 6181;** rabunek węgla udaremniono. W dyrekcji warszawskiej na odcinku Zawiercie—Myszków zorganizowana banda zatrzymała pociąg węglowy Nr. 272. Rabusie zdołali skraść 80 worków węgla. W wyniku pościgu zarządzonego przez policję wszystek węgiel odebrano.

PODGÓRZ

— *Dziś walne zebranie KPW.* Sekcja atletyczna KPW ma swoje doroczne walne zebranie we wtorek dnia 1 marca o godz. 18 w świetlicy na dworcu Toruń Przedmieście. Z powodu ważności obrad liczny udział członków konieczny.

— *Walne zebranie ZOKZ* odbyło się w ub. niedzielę, przy udziale około 40 osób pod przewodnictwem prezesa Jesionowskiego. Zebranie poprzedził b. aktualny referat pod tyt. „Problem Prus Wschodnich" p. Olecha z Torunia. Referent omówił położenie gospodarcze Prus Wschodnich, zaznajamiając słuchaczy z tym ciekawym problemem.. Hasło rzucone przez prelegenta „frontem ku morzu" podchwycili obecni z wielkim entuzjazmem.

Sprawozdanie roczne zdał sekretarz p. Nowak. Wykazało ono małą żywotność Koła pod górskiego. Po udzieleniu absolutorjum skarbnikowi p. M. Deutschowi wybrano za pośrednictwem komisji matki nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. Nowak, zast. prezesa p. Składanowski, sekretarz p. Kobędza, skarbnik p. Cz. Deutsch, ławnik p. Schulc. komisja rewizyjna pp. burm. Stamirowski. A. Chronowski i Domżalski.

Gniew

— **Tragiczna śmierć robotnika kolejowego.** Dnia 27 bm. o godz. 2 min. 18 pociąg towarowy jadący z Tczewa najechał przed stacją kolejową w Morzeszczynie pow Starogard robotnika kolejowego Jana Górskiego z Kulic, oczyszczającego stawidła. Najechanie nastąpiło prawdopodobnie z tego powodu, że zmarły wskutek zawieruchy i zadymki śnieżnej nie zauważył i nie słyszał zbliżającego się pociągu. Poszarpane ciało wlókł pociąg jeszcze kilkadziesiąt metrów. Tragicznie zmarły, lat czterdzieści, osierocił żonę i ośmioro nieletnich dzieci.

— **Wisła stanęła.** Wskutek ostatnio panującej zmiennej pogody, w niektórych miejscach na Wiśle potworzyły się zatory, a mianowicie na przewozie w Gniewie, w Piekle i pod Tczewem. Przewóz z Gniewu na drugą stronę odbywa się w górze Wisły, naprzeciw Janowa zwykłą łodzią rybacką. ponieważ wszystkie statki zostały uwięzione. Przewiduje się, że ostatnie mrozy unieruchomią i ten środek przewozu. Śmielsi i mniej cierpliwi mieszkańcy Janowa przechodzą już Wisłę pieszo po lodzie.

— **Z życia Polskiego Białego Krzyża.** Dnia 13 bm .odbyło się walne zebranie Polskiego Białego Krzyża w Gniewie, na którem został wybrany nowy zarząd, lecz mimo odbytych dwu posiedzeń i trzykrotnego głosowania, zarząd ten nie zdążył się jeszcze ukonstytuować. Obecnie więc marszałek poprzedniego walnego zebrania p. St. Goc, zwołuje na dzień 5 marca br. drugie walne zebranie celem wybrania nowego zarządu. Ponieważ sprawozdanie na rok 1931-32 było omawiane na poprzednim zebraniu, obecne walne zebranie zajmie się tylko wybraniem zarządu i komisji na lat dwa oraz wyborem delegata na walne zjazdy i wolne głosy i wnioski w sprawach dobra organizacji P. B. K.

— **Misja O. O. Redemptorystów w Gniewie.** Przez cały ubiegły tydzień bawiła w Gniewie misja O. O. Redemptorystów z Krakowa, udzielając wiernym pomocy duchowej. Ludność miejscowa z ogromną radością powitała misję, spiesząc tłumnie do kościoła i wypełniając aż po brzegi jego nawy, tembardziej, że przecież od niepamiętnych lat dopiero poraz pierwszy zjechali księża z Krakowa z pod gór, do Gniewu nad morze. Jakie wrażenie misja ta wywarła na miejscową ludność, uprzytomnić sobie łatwo może ten, kto zna głęboko zakorzenioną miłość Polski na Pomorzu, kto zna te legendy do dziś dnia wśród ludu pomorskiego powtarzane, o okrucieństwach krzyżaków, o królach polskich, wojskach Napoleona, legjonach Dąbrowskiego itd. itd. Cieszymy się, że OO. Redemptoryści w zrozumieniu tak ważnej i uroczystej chwili, nawoływali do modłów, skruchy i pokuty, nawoływali do zgody, jedności i pracy nad dobrem i przyszłością naszej Wielkiej Ojczyzny.

Kartuzy

— *Zjazd Rolników.* Dnia 24-go b. m. odbył się w Kartuzach w sali Dworu Kaszubskiego informacyjny Zjazd Rolniczy na powiat kartuski, przy udziale około 350 osób. Zjazd zwołany został przez Pomorską Izbę Rolniczą. Przewodniczył początkowo rolnik p. Pocwiardowski z Elżbietowa, następnie rolnik p. Wieka z Kosowa. Trzech prelegentów z Pomorskiej Izby Rolniczej z Torunia wygłosiło okolicznościowe referaty na temat obecnego kryzysu gospodarczego. Prelegenci podawali rady i sposoby przetrwania tak ciężkich czasów dla rolnictwa, i kroki które poczynił Rząd, aby ulżyć rolnictwu, a mianowicie rozłożenie podatków na raty, obniżenie ubezpieczeń socjalnych i t. d. Podczas zebrania uchwalono odpowiednią rezolucję. W końcu zebrania przemówił do obecnych p. Starosta Czarnocki, wyrażając gotowość udzielenia ze swej strony jaknajdalej idącej pomocy zagrożonym rolnikom.

— *Konferencja rejonowa.* W dniu 26 lutego o godzinie 8,15 rano wyruszyło nauczycielstwo tutejszej szkoły powszechnej kuligiem na konferencję do Żukowa Ok. g. 10 stanęła „urzędowa" ta wycieczka na miejscu, aby po krótkiej rozgrzewce zabrać się do pracy.

Wzorową lekcję z czwartym oddziałem na temat dzielenia przez dwucyfrowy dzielnik, przeprowadził nauczyciel p. Szefka. Następnie wygłosił naucz. p. Tuszyński referat z metodyki rachunków w czwartym oddziale.

Po obszernej dyskusji i po omówieniu dzieła Nawroczyńskiego p. t. „Zasady nauczania", podał przewodniczący kier. szkoły p. Józef Jasiński zebranym do wiadomości różne sprawy urzędowe.

Następnie w części nieurzędowej gwarzono wesoło przy wspólnej herbatce, poczem w miłym nastroju wyruszono w powrotną drogę.

KRONIKA

Środa 2 marca

TORUŃ

Kalenderzyk rzym.-kat.
Wtorek Albina
Środa Heleny

— **Stan wody w Wiśle z dnia 29. 2.:** Zawichost +1,44, Warszawa +1,29, Płock +1,37, Toruń +1,56, Fordon +1,34, Chełmno +0,51, Grudziądz +1,06, Korzeniewo +232, Piekło +0,94, Tczew +1,42, Einlage +2,18, Schiewenhorst +2,42.

— **Apteki dyżurne:** W śródmieściu apteka Centralna ul. Chełmińska 6, tel. 169; na Bydg. Przedm. Apteka św. Anny ul. Mickiewicza 92, na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 24 — czynna stale.

Repertuar Teatru.

Wtorek, 1. 3. godz. 20 „Bądź moim stryjem".

Środa, 2. 3. godz. 20 „Awantura w raju".

Czwartek 3 marca godz. 20 „Występ Igo Syma".

Repertuar kin:

Palace — „Burza nad Zakopanem".
Światowid — „Człowiek, który zabił".
Mars — „Mąż-kochanek".
Lux, ul. Strumykowa — „Miłostki księcia pana".
Corso — „Awantura Arabska".

MARS Kinoteatr dźwiękowy ul. Warszawska

Rewelacyjny film „Foxa"
„Mąż Kochanek"
Tragedja człowieka walczącego o miłość swej żony. W rolach głównych: Premjowana piękność ameryk. CATHERINE DALE OWEN, oraz żywiołowy WARNER BAXTER.
NADTO NADPROGRAM.
Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ej w niedzielę od 15,15. Ceny miejsc od 0.30—1.70
zysty dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ŻOŁNIERZA"

Słuszne żale naszego kupiectwa

Ze sfer miejscowego kupiectwa otrzymujemy liczne skargi i żale na zupełny brak poparcia kupiectwa tutejszego ze strony przedstawicieli t. zw. wolnych zawodów oraz wyższych urzędników.

Zainteresowane sfery żalą się, że zwłaszcza niektórzy p.p. lekarze, adwokaci i t. d. czynią zakupy w innych miastach, pokrywając prawie wyłącznie wszystkie swoje zapotrzebowania poza Toruniem, co gorsza, **nawet w Gdańsku, niektórzy nawet zagranicą.**

Żale miejscowego kupiectwa są zupełnie słuszne i uzasadnione tembardziej, że panowie ci zarabiają pieniądze w Toruniu, a wywożąc zarobione na miejscu pieniądze do Gdańska lub zagranicę, krzywdzą w wysokim stopniu kupiectwo miejscowe, i uginające się i tak już pod ciężarem olbrzymich trudności, a przecież sklepy w Toruniu są bogato zaopatrzone we wszelkie, nawet pierwszorzędne artykuły.

Sfery kupieckie noszą się z zamiarem zaprowadzenia spisu tych osób, które zakupy uskuteczniają w Gdańsku, względnie zagranicą.

Ruch w kołach BBWR.

W ub. środę dnia 24 bm. odbyło się przy bardzo licznym udziale członków i sympatyków zebranie miesięczne koła BBWR. Po referacie kierownika sekretarjatu Grodzkiego p. **Szałacha**, omawiano cały szereg spraw natury wewnętrznej.

Na zakończenie wybrano delegata koła do Rady Grodzkiej BBWR w osobie naczelnika urzędu p. **Sokołowskiego.**

Tego samego dnia odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła Rejonowego BBWR — Śródmieście. Obradom przewodniczył kierownik Grodzkiego Sekretarjatu BBWR pan **Szałach**, który wygłosił dłuższy referat. Wyboru zarządu postanowiono dokonać na drugiem nadzwyczajnem walnem zebraniu, którego termin podany zostanie w najbliższych dniach.

Na zakończenie kierownik sekretarjatu Grodzkiego p. **Szałach** omówił szereg spraw organizacyjnych.

Walny zjazd harcerstwa pomorskiego

W nadchodzącą niedzielę dnia 13 b.m. obradować będzie w Toruniu VII walny zjazd Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Obrady toczyć się będą w auli gimnazjum męskiego im Kopernika przy ul. Most Paulińskí i rozpoczną się o godz. 10-ej.

Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo.

Gruźlica dziesiątkuje ludność naszego miasta

Ze statystyki Torunia — Ruch ludności w ub. kwartale

Ruch ludności w ostatnim kwartale roku ub. obrazują następujące cyfry: urodzeń było 380, w tej liczbie 200 chłopców, 180 dziewcząt, w tem żywych 368.

Zmarło w tym czasie 220 osób, w tej liczbie 115 mężczyzn i 105 kobiet. Z chorób najwięcej zgonów pociągnęła gruźlica, bo **aż 13.5 procent ogólnej liczby zgonów. Na gruźlicę zmarło w ostatnim kwartale roku ub. 30 osób.** W 26 wypadkach przyczyną śmierci był paraliż serca, dalej zapalenie płuc 21 zgonów, starcze wyczerpanie 19, zapalenie opon mózgowych 12, choroby porodowe 12, rak 11, nieżyt kiszek i żołądka 10. Śmiercią gwałtowną zginęło w tym czasie 12 osób.

W ostatnim kwartale roku ubiegłego stanęło na **ślubnym kobiercu 135 par.** Zawarto ślubów 129 katolickich, **2** ewangielickie i 4 mieszane.

Sprawcy krwawych rozruchów w Chełmnie na ławie oskarżonych

Przed tut. Sądem Apelacyjnym odbyła się ostatnio ponowna rozprawa w sprawie krwawych zajść, jakich widownią było Chełmno w dniu 10 lipca ub. r.

Dnia tego zebrał się przed Magistratem tłum bezrobotnych, domagając się wypłaty, za roboty doraźne. Magistrat oświadczył, że dla braku gotówki bezrobotni otrzymają tylko połowę należytości w gotówce, resztę w bonach. Zebrani na propozycję Magistratu się nie zgodzili i na tem tle doszło do rozruchów. Oddział policji, który przybył na miejsce i wezwał do rozejścia się został przez tłum okrążony. Usiłowano polic. rozbroić, przyczem obrzucano policjantów kamieniami. Na ponowne wezwanie komendanta policji podkomisarza Graczyka do rozejścia się, tłum odpowiedział nowym atakiem. Policja zmuszona była do użycia broni palnej. Cztery osoby zostały zranione, a jedna z kul, ugodziła przechodnia, robotnika Radziejowskiego.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności i Sąd Okręgowy w Toruniu w wyniku przeprowadzonej rozprawy wydał w październiku roku ub. wyrok, skazujący Stanisława Szydela na 4 miesiące. **Aleksandra Lewandowskiego, Arczyńskiego, Leonarda Zakrzewskiego, Franciszka Przylichowskiego i Leona Wylęgowskiego po 3 miesiące więzienia**, pozostałych oskarżonych w liczbie 11 osób Sąd uwolnił.

Na skutek wniesionego przez prokuratora odwołania odbyła się przed Sądem Apelacyjnym ponowna rozprawa, po przeprowadzeniu której Sąd Apelacyjny **wyrok I instancji uchylił i zasądził Szydela, Lewandowskiego, Zakrzewskiego, Arczyńskiego i Szylichowskiego za obrzucanie kamieniami, stawianie oporu, względnie rozbrajanie policji, po 6 miesięcy więzienia**, przyczem wszystkim, **z wyjątkiem Szydla**, Sąd wykonanie kary zawiesił na przeciąg 5 lat. **Oskarżonego Leona Wylęgowskiego Sąd uwolnił.**

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. **Sosiński**, jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. **Kurkowski i Kolarz.**

Echa tragicznego wypadku przy ul. Słowackiego

W sprawie karetki pogotowia

W związku z tragicznym wypadkiem samobójstwa przy ul. Słowackiego, zamieściliśmy w wczorajszym numerze kilka uwag pod adresem pogotowia ratunkowego, które na miejsce wypadku wysłało karetkę konną. — Otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie od Zarządu Szpitala Miejskiego, że karetka samochodowa, z powodu uszkodzenia tłoków, tego dnia znajdowała się w remoncie. Natychmiast po otrzymaniu telefonicznej wiadomości o wypadku zarząd szpitala wysłał na miejsce karetkę konną, która z natury rzeczy przybyć musiała na miejsce dopiero po upływie kilkunastu minut.

Od siebie dodać pragniemy, że karetka samochodowa działa szybko i sprawnie i dotychczas nie podnoszono żadnych zarzutów co do jej działalności. Należałoby się jednak zastanowić, czy nie byłoby wskazanem wprowadzenie drugiej samochodowej karetki, — względnie samochodu sanitarnego dla lekarza pogotowia?

Cykl odczytów o Prusach Wschodnich

W czwartek 25 bm. wygłosił pł dr. Lutman w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego drugi z kolei wykład z cyklu odczytów o „Prusach Wschodnich", zorganizowanego staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich. Wykład pt. „Położenie gospodarcze Prus Wschodnich" zainteresował liczne grono słuchaczy, które z żywą uwagą i zaciekawieniem wysłuchało wywodów prelegenta. Następny wykład wygłosi we czwartek 3 marca br. w auli państwowego gimnazjum męskiego im. Kopernika w Toruniu p. prof. Machinko pt. „Stosunki ludnościowe i narodowościowe w Prusach Wschodnich". — To kapitalne zagadnienie Prus Wschodnich — które tyle niepokoju wywołuje w niemieckich kołach politycznych powinno zainteresować najszersze koła miejscowego społeczeństwa. — Początek odczytu o godz. 20. Wstęp dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży 10 gr.

Z miasta

— **Występ Igo syma.** W czwartek dnia 3 marca o godz. 20 w teatrze miejskim jedyny występ Igo Syma. Znakomity artysta rozwinie przez toruńską publicznością niepospolite walory swojego wielkiego talentu i oczaruje widownię przepięknym głosem i niedoścignioną grą na pile. Igo Sym ukaże się w otoczeniu Józefa Orwida, który bawić będzie publiczność swoim niezrównanym talentem komicznym popularnej pieśniarki St. Nowickiej oraz świetnego tancerza Wojcieszki.

— **Koncesje monopolowe.** Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów państw. w Toruniu podaje do wiadomości, że w wyszczególnionych niżej miejscowościach są wolne miejsca na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych (koncesja): powiat toruński: Rozgarty; powiat wąbrzeski — Sierakowo, Wielkie Rychnowo i Orzechowo; powiat chełmiński — Kijewo, Nowe Dobro.

— **Z Tow. Polsko-Estońskiego.** W sprawozdaniu z posiedzenia Zarządu Tow. Polsko—Estońskiego znalazł się błąd, który niniejszem prostujemy. Do sekcji propagandowej wybrany został m. in. p. wizytator Stanisław Ćwikowski a nie wiz. p. Czystowski.

— **Tow. śpiewu „Lutnia".** Lekcja śpiewu chóru miesz. dziś we wtorek dn. 1 marca o godz. 20 w lokalu Lutni, Dwór Artusa. — O punktualne stawienie się wszystkich członków prosi Zarząd.

— **Z Towarzystwa Kupców Chrześcjańskich.** Dziś we wtorek odbędzie się o godz. 20-ej w sali przy ul. Żeglarskiej plenarne zebranie towarzystwa, na które zarząd zaprasza członków.

— **Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Toruniu.** W czwartek dnia 3 marca b. r. o godz. 19.30 odbędzie się w sali Dworu Artusa zebranie plenarne. Referat wygłosi inspektor pracy p. inż. Osowski. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

— **Baczność oficerowie rezerwy Koło Toruń!** W dniu 5 marca b .r. (sobota) o godz. 20 w sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej odbędzie się Walne Zgromadzenie Roczne Członków Koła Toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, na którem obecność wszystkich członków Koła konieczna i obowiązkowa. Zarząd.

— **Walne zebranie OPK. DOK.** Dnia 9 marca rb. odbędzie się walne zebranie Koła toruńskiegoo Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju o czem zawiadamia Zarząd członkinie.

— **Strzeżcie się złodzieji.** Nieznany sprawca skradł w urzędzie pocztowym Toruń I książeczkę oszczędnościową Kasy Komunalnej nr. 695 na sumę 620.80 zł. oraz 50 zł. które znajdowały się w książeczce, na szkodę p. Grzegorza Kuryłasa, zam. przy ul. Mikiewicza 109. O wypadku zawiadomiono policję.

— **Nagłe zasłabnięcie.** Wczoraj w godzinach popołudniowych zasłabł nagle przy ul. Król Jadwigi niejaki Piotr Petrecyn zam. w Dębionku pow. Wyrzysk, przybyły do Torunia w poszukiwaniu za pracą. Zawezwana przez przechodniów karetka pogotowia odwiozła chorego do szpitala miejskiego.

— **Zgony.** Dnia 29 bm. zmarli w Toruniu: Zofja Latawiec z d. Baszkowska ur. 1899, Stanisław Przybyszewski ur. 1890.

STRUMYKOWA 3
LUX Kino dźwiękowe
Epokowe arcydzieło! Gigantyczny dźwiękowiec kolorowy wedł. najgłośniejszej powieści Gastona Leroux
UPIÓR W OPERZE
Wielka opera paryska. Faust. Orkiestra symfoniczna 50 osób.
5 000 statystów. Śpiew. Muzyka. Taniec Pełne zgrozy i tajemnic podziemia. Straszliwy upiór postrach.
Ceny: loża 1.80, I. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej W święta o 3 5, 7 i 9

Ze sportu

„Gruf" zdobywa puhar f-my Sport-Bloch w turnieju gier sportowych

Na sali Szk. Podch. Art. w ub. niedzielę odbył się ciąg dalszy turnieju gier sportowych organizowanego przez Okr. Ośr. W. F o puhary f-my Sport—Bloch.

W finale siatkówki spotkały się drużyny G. K. S. II i W. C. Z. S. Gryfu, które wystąpiły w składach G. K. S.: Stefanowicz, Mrozowski, Puchner, Vetter, Aleksiejew, Betlejewski.

Gryf: Tomaszewski, Krzyżanowski, Zieleniewski, „Ketul", Zuelke, Świtalski.

Po zaciętej i dramatycznej walce, po dogrywce wygrywa bardziej rutynowana i spokojna drużyna Gryfu w stosunku 31:29 (15:14). Z zwycięsców wyróżnili się Tomaszewski, Zuelke — z G. K. S. II. Betlejewski i Vetter. — W półfinale harcerzy spotkały się drużyny W. C. Z. S. Gryfu i Harcerze. Zwyciężył Gryf 11:9 (7:3). Bramki dla zwyciężczyń strzelili Skierska 9 i Malinowska 2 — dla Harcerek Wittówna 5, Kowalczykówna I 3, i Bartkiewiczówna. Najlepsze na boisku Skierska, Niklasówna z Gryfu.

W drugim półfinale Szkoła Handlowa pokonała Gimnazjum Żeńskie 10:8 (5:4). Bramki dla Szk. Handl. najlepsze w tym zespole Muszyńska 6 i Czachlanka 4. Dla gimnazjum bombardjer tej drużyny Jastrzębska 6 i Zdrójkowska 2. Pozatem ładnie ale pechowo co do strzałów grała Lilje. W porównaniu z zeszłym rokiem poziom harcerzy podniósł się ogromnie.

W spotkaniu towarzyskiem koszykówki G. K. S. pokonał po bardzo ładnej walce, zespół kombinowany Gryfu i Szk. Pch. Mar. Woj. 24:20 (14:14). Sędziowali p. Fryszczynowa i kpt. Laurentowski wzorowo. Publiczności 300 osób.

Liecie ping-pongu w ramy organizacyjne P. O. Z. T. S. w Toruniu

Ruch sportowy w Toruniu ożywia się znacznie. Ożywienie to znamionuje w równej mierze ilość rozgrywek we wszystkich dziedzinach sportu, jak i ruch w życiu organizacyjnem.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Toruniu zebranie organizacyjne Pom. Okr. Związku Tennisu Stołowego, przy udziale 15 delegatów klubowych z Torunia i Bydgoszczy. Zebraniu przewodniczył komdt. Okr. Ośr. W. F. kpt. **Laurentowski**, sekretarzował **B. Kolczyński.**

Na zebraniu przyjęto z małemi poprawkami statut Łódzkiego Okr. Zw. i wybrano zarząd w następującym składzie: Prezes kpt. **Laurentowski**; wiceprezes p. **Jaworski**; sekretarz **Klos E.**; skarbnik p. **Kojtka**, przewodniczący Wydz. C. i D. p. **Kwiatkowski**. Sprawy sędziowskie **L. Kolczyński.**

Działalność P. O. Z. T. S. obejmować będzie teren D.O.K. VIII. Uchwalono w roku bieżącym przeprowadzić tylko mistrzostwa miast i propagandowe spotkanie Toruń — Bydgoszcz.

Na torze hokeyowym

T. K. S. Z. — Reprezentacja w hokeju 8:7

Taki fantastyczny wynik przyniosło spotkanie rozegrane na torze T. K. L. T. pomiędzy T. K. S. Z. a zespołem kombinowanym występującym pad nazwą reprezentacji. Gra była dość ciekawa i ożywiona — sędziował dobrze p. Goncerzewicz.

Ile osób przewiozły tramwaje miejskie?

Tramwaje miejskie przewiozły w ostatnim kwartale r. ub. ogółem 7.800 tys. pasażerów.— Dziennie tramwaje naw szystkich linjach przewoziły około 9000 osób. Tramwaje linji Dworzec Miejski — Bydgoskie Przedmieście przewiozły dziennie około 5.800 pasażerów, linji Mokre — Stary Rynek około 2000 pasażerów, linji Chełmińskie Przedmieście około 750 pasażerów dziennie.

Kart abonamentowych sprzedano w tym czasie 147 tysięcy.

Tylko hart i karny wysiłek

dają rękomię, że rolnictwo podźwignie się z kryzysu

Na jednem z ostatnich zebrań członków Kółek Rolniczych w Toruniu p. prezes Czarliński wygłosił referat, w którym przedstawił wszechstronnie położenie rolnictwa oraz te potrzeby, które są aktualne w chwili obecnej. Po omówieniu prac i akcji pomocy oraz programu ze strony czynników miarodajnych p. prezes stwierdził w końcowych słowach co następuje:

Nad położeniem rolnictwa czuwa zarówno Rząd jak i organizacje rolnicze. Nie mam zamiaru twierdzić, że uczyniono już wszystko i można spoczywać na laurach, wyczekując efektu, ale widać w tych wszystkich posunięciach **myśl przewodnią, która idzie po linji pomocy rolnictwu.** Pewnie dużo i długo można dyskutować nad sposobem i skutecznością osiągniętych wyników, lecz najłatwiejszą jest pozycja tych wszystkich, wiecznych malkontentów których krytyka streszcza się **w frazesach bez realnego efektu.** Śmiem twierdzić, że pozycja organizacji rolniczych jest najtrudniejszą, bo znając i zdając sobie sprawę z grozy położenia, wzięły na siebie ciężar i odpowiedzialność **doprowadzenia życia rolniczego do opłacalności stopniowo, lecz wytrwale.** Na tem polega kolosalna różnica pomiędzy pracą **konkretną, a czczą krytyką.** Nie możemy się zacieśniać w niebezpiecznej samowystarczalności i wyzyskiwać **okazji do demagogji łatwej i taniej w czasach kryzysu.** Uznajemy dźwignięcie rolnictwa do rentowności jako podstawę siły nabywczej kraju i tem samem zdrowego rozwoju własnego rynku.

Środkiem do tego może być tylko i **jedynie solidarność i karność ogółu rolniczego,** wyrugowanie marazmu i opanowanie przeróbki i zbytu produktów rolniczych przez własny aparat.

Musimy dokładać wszelkich starań, aby stworzyć warunki, w których pieniądz na razie na całym świecie zamrożony mógł do nas dopłynąć.

Tylko hart i wiara nas samych w **własną siłę państwa może być nam pomocną** i **stworzyć ulgę w ogólnym chaosie.** Zapewnić mogę, że to wszystko co jest połączone z rentownością rolnictwa jest przez organizacje rolnicze stale i z naciskiem podkreślane, a dostosowanie wszelkich rozchodów do dochodów, a więc zreformowanie **zagadnień podatkowych i ubezpieczeń socjalnych** jest zagadnieniem pierwszorzędnym i będzie jako takie specjalnie omówione. Stanowczy krok Rządu w kierunku ochrony celnej jest bezwzględnie dodatnim czynnikiem w **uzgodnieniu produkcji i powrocie do jej opłacalności.**

Nie możemy także pominąć w akcji naszej oświaty rolniczej, a przedewszystkiem **przysposobienia rolniczego** młodzieży, którego wyniki są duże i do którego podtrzymania przypisujemy dużą wagę. Praca nasza jest skoordynowana z instytucją publiczno-prawną, którą jest **P. I. R.,** aby uniknąć wszelkiej dwutorowości nietylko w dziedzinie fachowej, ale także organizacyjnej. Opierając się na szczupłych finansach ograniczamy się do **funkcjonowania najkonieczniejszych placówek,** a czynna współpraca z władzami tak państwowemi jak i samorządowemi jest bardzo dodatnim czynnikiem naszej żywotności.

Przesunięcie terminu do składania zeznań o dochodzie

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 6 lutego 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 75 został termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 58 poz. 411 przesunięty na rok podatkowy 1932 z dnia 1 marca do 1 maja 1932 r.

Nowa placówka Związku Strzeleckiego w powiecie toruńskim

Niepoważna napaść

W dniu 28 lutego br. odbyło się w Papowie Toruńskim organizacyjne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego. Uproszony przez grono inicjatorów zebrania — miejscowych obywateli — przybył na zebraniu ob. prezes powiatowy K. Chorąży, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat ideologji strzeleckiej i zagadnienia obrony narodowej.

Na sali p. Gepperta zebrała się spora gromada obywateli wśród których zauważono i kilku znanych partyjników z pod opozycyjnych sztandarów. Nie zbyt mocno czuli się jednak wodzowie opozycyjni z Papowa skoro wezwali na pomoc bojówkę obwiepolską z Torunia z niej. Rychlewskim (zredukowanym funkcj. państw.) na czele.

Bojówka ta usiłowała rozbić zebranie — poszczególni jej członkowie — odpowiednio wyćwiczeni rzucali znane i oklepane opozycyjne frazesy. Ta „patrjotyczna" robota pałkarzy OWP nie dała wyników, gdyż rzeczywiści patrjoci — miejscowi obywatele, Oddział założyli wybierając zarząd.

Nowa placówka liczy 35 członków (młodzieży i starszych), mamy nadzieję, że niedługo podwoi swe szeregi. Najbliższe ćwiczenia członków czynnych oddziału odbędą się w tym tygodniu.

W Starogardzie powstał Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W sobotę 27 ub. m. odbyło się w Starogardzie w lokalu „Sokolniczówki" *organizacyjne zebranie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej.* Inicjatywa zorganizowania tej pożytecznej placówki na terenie Starogardu wyszła z grona pracowników Państwowego Monopolu Spirytusowego z p. *Wolańskim* na czele.

Zebranie organizacyjne zagaił krótkim przemówieniem dyrektor wytwórni PMS. w Starogardzie p. *Drwęski,* poczem na przewodniczącego zebrania powołano przez aklamację zastępcę starosty starogardzkiego p. *Zajączkowskiego.*

O zagadnieniu morza w Polsce i o zadaniach Ligi Morskiej i Kolonjalnej wygłosił dłuższy referat *redaktor miesięcznika „Morze", organu oficjalnego Ligi p. Tetzlaff.* Po referacie wywiązała się dyskusja, poczem wybrano 5 członków Zarządu Oddziału. 3 zastępców i 3 członków komisji rewizyjnej.

W zebraniu wzięło udział około 50 osób. Ogółem zadeklarowało swe przystąpienie do Ligi około 70 osób.

Nowej placówce życzymy powodzenia w jej pracach.

Programy radjowe

Środa, dnia 2 marca 1932 r.

Warszawa: 11.20 — 13.15 Codzienny program; 14.45 Płyty; 15.15 Komunikat harcerski; 15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów; 15.25 Skrzynka pocztowa — dr. M. Stępowski; 15.45 Giełda pieniężna oraz komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Śpiewy gregorjańskie w wyk. chóru zakonników z Solesmes (płyty); 16.15 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport.; 16.20 „Kryzys nauki polskiej" p. R. Zrębowicz; 16.40 Piosenki w wyk. Al. Jolsona (płyty); 16.55 Angielski; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Kon. popołudniowy w wyk. ork. P. R.; 18.50 Rozmaitości; 19,15 Komunikat rolniczy; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Tańce ludowe; 19.45 Prasowy Dzien. Radjowy; 20.00 Feljeton „Miasto i wieś w pieśni ludowej", p. T. Mayzner; 20.15 Wieczór pieśni cygańskich. Wyk.: Tatjana Mazurkiewicz (msopran), M. Gumenik (skrz.) i chór „Bogena" pod kier. J. Siemieniowa; 20.55 Kwadrans literacki — St. Wasylewski: „Kto zwycięży" (rozdz. z książki pt. „Na końcu języka"); 21.10 Arje operowe odśp. Umberto Macnez. Akomp. L. Urstein; 21.40 Trio fortep. P. Czajkowskiego (płyty); 22.35 Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego; 22.40 Urzędowy kom. PIM. i kom. policyjny; 22.45 Odczyt w jęz. francuskim ze Lwowa; 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Georges".

Poznań. 19.15 Odczyt z cyklu org. prze. Kur. Okr. Szk. Pozn. pt. „Uczniowie szkół technicznych w życiu praktycznem" wygł. inż. Wł. Szopowski.

Lwów: 17.10 „Nielogiczności językowe", wygł. dr. A. Passendorfer. Transmisja na wszystkie stacje PR.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 29 II. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90—8,86
DEWIZY.		
Belgja		—
Białogród		—
Bukareszt		—
Gdańsk		—
Holandja		360,40—358,64
Kopenhaga		—
Londyn		31.40—31,10
Nowy York		—
Nowy York telegr.		8 939—8.899
Paryż		35 20— 35,02
Praga		26,46— 26,34
Sztokholm		—
Szwajcarja		173,29—172,43
Włochy		46,61—46,15
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,85

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 29 II. 1932 r.

Żyto nowe suche	23,00—23 50
Pszenica	24.00—24,50
Jęczmień	19,50—20,50
„ zwycz. przemiał	—
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	36,00—38 50
Otręby żytnie	14.50—15.00
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	—
Peluszka	21.00—23.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16.00—17,00
Koniczyna czerwona	—
„ szwedzka	—
„ biała	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 29 II. 1932

Pszenica nowa	244—246
Żyto nowe	193—195
Jęczmień jary browar.	178—185
Jęczmień przem. pastewny	167—172
Owies marchijski nowy	148—155
Mąka pszenna	31,75—34,50
Mąka żytnia 70%	27,90—28,50
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10,25—10,50
„ żytnie	9,85—10,25
Groch Victoria	20 00—21.00
Groch drobny jadalny	21,00—23.50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,50—18,50
Bób	15,00—17,00
Wyka	16 00—19.50
Łubin niebieski	11,00—12 00
Łubin żółty	15,00—17,00
Seradela nowa	30 00—36,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	12.20—12,40
Wytłoki suche krajowe	8.20—
Soja	—
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	—
Ziemn. jadaln. białe	—

Budujmy Flotę Narodową

S. D.

KAZIMIERZ EHRENBERG

współredaktor „Gazety Polskiej" w Paryżu i Genewie — wiceprezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Akredytowanych przy Lidze Narodów.

Komandor Orderu Polski Odrodzonej, Kawaler Legji Honorowej, Komandor Gwiazdy Rumuńskiej, Komandor Orderu Jugosłowiańskiego św. Sawy

po krótkich cierpieniach zmarł w Genewie, dnia 22 lutego 1932 r. przeżywszy lat 62.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele św. Karola Boromeusza (na Powązkach) w czwartek, dnia 3 marca o godzinie 11.45, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego,

o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, synowie, synowa i wnuk.

BROWAR POMORSKI
JOZEFA CHRONOWSKIEGO
Tel. 195 PODGORZ TORUN Tel. 195
poleca swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą
„ŚMIETANKA POMORSKA" SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI", KOZŁAK (BOCK)

Instytut Kosmetyczny
drowej Leśniewskiej i Izbickiej (dyplomow. absol. „Université de Beauté Cedib" Paryż) Bydgoszcz Słowackiego 1 uskutecznia: Odmładzanie preparatami „Hormona" metodą prof. Spuhl'a, badaną i uznaną przez profesorów Rudnieff, Bihlmaier, Wirth, Steinwand. Masaż wyszczuplający, leczniczy. Przyjmuje 10—12, 4—6.
1452

Pokój
umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 116, mieszk. 9. 1585

Pianina
znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty
O. Majewski
fabr. pianin 2518
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. Tel. 1892. Oferty na żądanie

DŹWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

Czołowe arcydzieło filmowe pg. pow. Clauda Farrer,a.
„Człowiek, który zabił"
W rol. gł. **Jean Angelo,** Marie Bell, Gabriel Gabrio.
Tak treściwego i świetnego obrazu już dawno nie było!

TORUŃ
DŹWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

Pierwszy polski dźwiękowiec z życia w górach!
„Burza nad Zakopanem" potężny dramat rozgrywający się w najpiękniejszym zakątku Polski — Zakopanem. W rol. gł.: Domenico Gambino, Ingo Frank i Alfons Fryland. Chór góralski i orkiestra.
Ceny popularne. II. miejsce 50 gr., I. m. 1 zł., loża 1.50 zł.

Dnia 27 lutego 1932 r. zmarła tragiczną śmiercią w wieku l. 32

ś. p.

Zofja z Baszkowskich Latawcowa

Eksportacja zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego w Toruniu na cmentarz przy ul. św. Jerzego odbędzie się dnia 2 marca o godz. 15. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina

1597

RESTAURACJA BAR KAWIARNIA
„POD ORŁEM"
W BYDGOSZCZY

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 1 marca rb. obejmuję kierownictwo restauracji w hotelu „Pod Orłem". Staraniem mojem będzie zapewnić Gościom dobrą kuchnię przy **znacznie zniżonych cenach.**

Wydajemy codziennie od godziny 12-tej do 4-tej
smaczne obiady z trzech dań za zł 1.50
oraz kolacje (trzy dania) zł 1.50

Ulubieniec bydgoskiej publiczności - BABITSCH - prolongowany z nowym zespołem.

1591 Z wysokim poważaniem **K. Burdajewicz**

Postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 9-go lutego 1932 r. zostałem zamianowany

notarjuszem

z siedzibą urzędową w Bydgoszczy.

Jan Meissner.

Połączyliśmy nasze kancelarje adwokackie
Biura nasze mieszczą się w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 7

Bernard Cisewski adwokat
Jan Meissner adwokat i notarjusz
1590

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Brzeczce stanowiąca osadę rentową obszaru 11,24,83 ha z zabudowaniami i młynem wodnym, rocznej wartości użytkowej budynków 330 mk i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brzezka karta 94 na imię Józefa Zwolińskiego rolnika w Brzeczce zostanie w drodze egzekucji dnia 11 maja 1932 o godz. 11 wystawioną na przetarg w niżej oznazonym Sądzie pokó Nr. 7.
Toruń, dnia 15 stycznia 1932 r.
Sąd Grodzki.
5 K 63/30
31
(1588

Do rejestru handlowego B nr. 2 wpisano co następuje: Postanowieniem z dnia 29 marca 1930 r. zmieniono § 16 punkt 2 Statutu Spółki w ten sposób, że punkt 2 § 16 otrzymuje brzmienie: „następnie otrzymują udziałowcy do 15 proc. (piętnaście procent) od udziałów".
Świecie, dnia 27 styznia 1932 r.
Sąd Grodzki.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Lulkowie składa ąca się z 5.02 40 ha ziemi, domu mieszkalnego, stodoły, szopy, chlewu i wiatraka i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lulkowo karta 24 na imię Wojciecha Kotkowskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 12 maja 1932 r. o godz. 11 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. 1587
5 K. 39/31.
11
Toruń, dnia 18 stycznia 1932 r.
Sąd Grodzki.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku Antoniego Rommecka (Rommeck) hodowcy pieczarek Toruń, Bydgoska 104 wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 18 lutego 1932 r. o godz. 14 postępowanie upadłościowe. Dłużnik jest niewypłacalny. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Franciszka Brzeskiego Toruń, Panny Marji 9. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 5 kwietnia 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyi wymienionych w § 172 o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 18 marca 1932 r. o godz. 12,30, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 19 kwietnia 1932 r. o godz. 11. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im aby najpóźniej do dnia 5 kwietnia 1932 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (1586
Sąd Grodzki.
5 N 9/32.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We czwartek, dnia 3. marca br. o godz. 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Kościuszki 11: leżankę z nakryciem, kanapę, garderobę z lustrem, dywan, lustro z konsolą, stół z obrusem, krajobraz, dywan, 2 poduszki na kanapę i ptaka wypchanego; o godz. 13,30 w Łasinie u p. Grzywacza: kawę, margarynę, cukierki, śliwki, 5 kg maku, proszki do przywypraw, świece, mydło, proszek do prania, młynek do kawy oraz inne towary kolonjalne.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Skład galanterji
bielizny damskiej i art. męskich
znajdujący się w najlepszej części miasta Grudziądza jest z powodu choroby na dogodnych warunkach do sprzedania. Kapitału potrzeba 10.000,— do 15.000,— zł. Łask. zgłoszenia upr. się skier. do Adm. Dnia Grudz pod nr. 500 Gr.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 2. III. 1932 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 165 st. nr. maszynę do pisania, 3 regały składowe, pulpit, stół, biurkę, szafę do aktów; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 131 st. nr. w I-le Herzko: szafę do rzeczy, umywalkę, toaletę damską, 2 sofy, stolik i postument do kwiatów. 1595
Stężycki, Bydgoszcz

Teatr Macierzy Szkolnej w Gdańsku
Sezon 1932. L. 2.
Sala Strzelnicy (Friedrich Wilhelm Schützenhaus)
Czwartek 3 marca 1932 — Godz. 20-ta
„ROXY"
w wykonaniu
zespołu **Teatru Polskiego z Gdyni p. kierow. dyr. Stanisława Czapelskiego.**
Bilety od 0.75 — 4 Gld.
Przedsprzedaż w Ks. Kol. „RUCH" Kassubischer Markt 21.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
Dnia 2 marca 1932 r. o godzinie 10 rano w lokalu składnicy przy ulicy Konarskiego 1 w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych przedmiotów: Wieszak do garderoby z lustrem biało malowany, lampa wisząca (szkło kryształ), umywalnia olszowa jasna, bronz z lustrem, złoty zegarek, 10 sukien ze sztucznego jedwabiu, 9 sukien popelinowych, 8 sukien wełnianych, 2 suknie barchanowe, 11 swetrów męskich, 38 swetrów dziecięcych, 100 koszul męskich, 33 i pół metra popeliny, 50 par kalesonów, pianino firmy „Spanagiel", szafa do rzeczy, urządzenie składowe (5 regałów i bufet orzechowy), 58 sztuk mydła do prania, 30 pudełek mydła modrego, 9 butelek soku, 50 paczek cykorji, 8 paczek Ira, 23 skórki królicze, 19 butelek likieru, półbuciki damskie lakierki, półbuciki dziecięce jasne, śniegowce damskie, kalosze, obraz Pan Jezus, obraz Matka Boska, obraz Wieczerza Pańska, obraz Pan Jezus. Dnia 2 marca 1932 r. o godz. 10 rano przy ulicy Kujawskiej 15: umywalka z płytą drewnianą i lustro z przystawką. 1589
II. Urząd Skarbowy.

KUPUJCIE
zawsze tylko
MATERJAŁY MOLENDY
Bo przodują w modzie
Bo najszlachetn. jakości
Bo olbrzymi wybór
Bo niskie ceny
Prawdziwy skład fabryczny
GUSTAW MOLENDA i SYN
GDYNIA, Portowa 56, Plac Kaszubski.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek dnia 1. III. 1932 r. o godz. 4-tej po południu sprzedam w mej kancelarji przy ul. Śniadeckich nr. 15 III ptr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 sztuciec srebrny na 18 osób z etui drewnianem.
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

RAZ spróbować znaczy **ARACZEWSKIEGO KAWĘ** stale kupować. 2495

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Teofil Nierzwicki Radoszewo pow. Morski P.K.U. Kościerzyna, obecnie Gdynia roczn. 1901. [1525]

Zanim kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, pateiony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Panienka z lepszego domu poszukuje w śródmieściu, na miesiąc lub dłużej porządnie umeblowanego pokoju wraz z rannem śniadaniem. Zgłosz. proszę skierować do Adm. „Dnia Pom." Toruń, pod l. „X." 1563

Wózki dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 1190

Tani Tydzień
Książek i Nut
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
Jan Idzikowski,
Bydgoszcz, ul. Gdańska 23.
1593

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 2. III. 1932 r. o godz. 14 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. 20 Stycznia 27 st. nr.: maszynę do pisania, kasę żelazną, biurko, szafę, stolik pod maszynę, piec żelazny, stół biurowy, etażerkę do aktów. 1596
St. Stężycki, kom. sądowy, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 7.

Pianino Zimmermann, Lipsk w doskonałym stanie, dywan perski, radjoaparat Philipsa, okazyjnie sprzedam. Wiadomość w administr. „Dnia Grudziądzkiego".

Pianino krzyżowe, dźwięki ton, marki zagranicz. poleca. Zgł. do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 503/gr.

Zamiana Specjalne przedsiębiorstwo eleganckich artykułów męskich i damskich oraz materjałów, w dobrem położeniu, pierwszorzędną klientelą, 5 pokojowem mieszkaniem, ogrzewaniem centralnem w Tczewie za dom lub podobne przedsiębiorstwo do zamiany lub sprzedaży. Oferty pod B G. do administracji „Gazety Gdańskiej".

Prima węgiel drzewny do wrasowania polecają po cenach zniżonych **Bracia Picheri** T. z o. p. Toruń, Przedzamcze 7. Tel. 15 i 32. 1581

Smalec gęsi większą ilość 2 zł. funt sprzeda Brąchnówko p. Chełmża, Pom. 1580

Starszemu, solidnemu panu — zarządzi gospodarstwem, osoba młoda z towarzystwa. Ofr. do „Dnia Pom." Toruń pod 1584.

Dominium Klonówka p. Pelplin przyjmuje zamowienia na sadzonki, sosny, świerka i morwy. Ceny ustalone przez Pom. Izbę Rolniczą. 1583

Prima koks hutniczy w każdej ilości dostarczaja franko dom **Bracia Picheri** T. z o. p. Toruń, Przedzamcze 7. Telef. 15 i 32. 1581

Większe składnice z budynkami, garażem etc. przy bocznicy kolejowej natychmiast **do wydzierżawienia. C. Hartwig,** Sp. Akc. Bydgoszcz, Dworcowa 54. 1592

Lekcje angielskiego pojedyńcze i zbiorowe udziela Arthur Osborne, rodowity Anglik Szkoła Morska Gdynia. 1403

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

We wtorek dn. 1 marca o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez Towarzystwo Przyjaciół Strzelca
„Bądź moim strzałem" (Żabka)
Komedja w 3 aktach E. Foldesa.

W środę, dnia 2 marca o godz. 20-tej
Ostatni raz!
„Awantura w raju"
Komedja w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W czwartek, 3 marca o godz. 20-tej
Jedyny występ
Ivan Syman
wszechświatowej sławy króla ekranu.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Nowe ataki, nowe tysiące zabitych i rannych

Ostatnie wieści z Dalekiego Wschodu

Paryż, 1. 3. (PAT.). Komunikat japońskiego sztabu generalnego, ogłoszony w dniu wczorajszym stwierdza, **że oddziały japońskie zajmują w obecnej chwili całą okolicę Kiang-Wan i siły chińskie, które wykazały tak energiczny opór na odcinku Woosung zmuszono do opuszczenia tego ważnego punktu strategicznego, górującego nad ujściem rzeki Jang-Tse.**

Inny komunikat podaje do wiadomości, że **przednie straże japońskie znajdują się w odległości około 500 metrów od tylnych straży przeciwnika.**

Szanghaj, 1. 3. (PAT.). Wojska japońskie podjęły wczoraj rano **atak na pozycje chińskie.** Gwałtowny wiatr uniemożliwia lotnikom japońskim dalsze bombardowanie Chapei. Artylerja japońska kontynuuje bombardowanie.

Chińczycy odpowiadają silnym ogniem. W ciągu dnia wczorajszego wojska japońskie, **które obliczają na 5.000 ludzi wylądowują na terenie koncesji międzynarodowej i Woosung.**

Szanghaj, 1. 3. (Pat). Japońskie władze **wojskowe doręczyły** po południu burmistrzowi miasta ultimatum, **oświadczające, że o ile wojska chińskie wzdłuż linji kolejowej Szanghaj—Hang-Czou i Szanghaj—Nankin nie zaprzestaną akcji wojennej przed dniem 2 marca, Japończycy rozpoczną bombardowanie i zniszczą całkowicie linje kolejowe między Szanghajem a Su-Czou oraz między Szanghajem a Ka-Szing, tj. na przestrzeni około 50 mil z każdej strony.**

Wykonanie pogróżki japońskiej pociągnęłoby za sobą wielkie ofiary w ludziach i wielkie szkody wzdłuż linji kolejowej.

Na froncie Chapei i Kiang-Wan toczą się gwałtowne walki.

Sowieckie trzy grosze

Charbin, 1. 2. (Pat). Wczoraj wieczorem **3000 żołnierzy chińskich zaatakowało Min-Gu-Ta,** przyczem zrabowano pewną ilość domów, należących do Japończyków i Koreańczyków, którzy uciekli do Hai-Lin i stamtąd wysłali depeszę do konsula japońskiego w Charbinie, domagając się opieki. Wobec tego, że Sowiety upoważniły Japończyków do posługiwania się pewnym odcinkiem kolei wschodnio-chińskiej, wojska japońskie udały się koleją na miejsce zajść.

Tokio, 1. 3. (PAT.). Konsul japoński we **Władywostoku donosi, że w okolicy tego miasta zgromadzono około dwóch korpusów czerwonej armji,** a 100.000 żołnierzy znajduje się w rejonie Ussuri. Konsul oświadczył, że na podstawie wiadomości ze źródeł wiarogodnych, ustalił, że **wojska rosyjskie przybywały z Rosji europejskiej do okolic Władywostoku** już od grudnia, przyczem stale są dowożone broń i amunicja i budowane są nowe forty. **Fabryka jodu zamienioną została na fabrykę gazów trujących.** Komuniści obsadzili koleje na terenie Ussuri. Nie komentując tych faktów, konsul uważa, że **konflikt rosyjsko-japoński prędzej, czy później jest nieunikniony.**

Japończycy nie chcą rozejmu

(o) **Londyn, 1. 3.** (Tel. wł.). Wstępne **rokowania rozejmowe, między Japończykami a Chińczykami rozpoczęły się** na angielskim krążowniku „Kent".

W rokowaniach biorą udział admirał angielski **Kelly,** przedstawiciele Japonji admirał **Nogure** i poseł japoński przy rządzie chińskim oraz ze strony chińskiej b. minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego Wellington Ko.

Omawiane są techniczne możliwości przeprowadzenia rozejmu.

Szanghaj, 1. 3. (PAT) Przypuszczają tu, **że spotkanie przedstawicieli Chin i Japonji, zwołane przez admirała Kelly nie doprowadziło do konkretnych wyników,** ponieważ Japończycy nie są skłonni do cofnięcia swych żądań, dotyczących wycofania wojsk chińskich i zniszczenia fortów Pao-Czau i Woosung. Żywią tu jednak nadzieję, że bezpośrednie narady zostaną niebawem podjęte.

Poważna katastrofa lotnicza nad Atlantykiem

Paryż, 1. 3 .(PAT.) Wczoraj wydarzył się **poważny wypadek na linji lotniczej Francja-Ameryka Południowa.** Mianowicie w sobotę w nocy wystartował z Buenos Aires samolot francuski. Załoga samolotu składała się z 2 pilotów, radjotelegrafisty i jednego pasażera. **W czasie lotu nad morzem nastąpiła silna burza, w czasie której samolot zaginął.** Według przypuszczeń, **samolot spadł do morza.**

Doniesienie władzom polskim o wykroczeniu — nie jest denuncjacją

(o) **Warszawa, 1. 3.** (tel. wł.) Donosiliśmy przed kilku dniami, że prezes Zw. Artystów scen Polskich Dygas został **powołany przed sąd koleżeński** w związku z uprawianiem przez artystów gry w kości w kawiarni Semadeniego. Dygas doniósł o tem, jak wiadomo, policji, która przybyła na miejsce, skonfiskowała kości i spisała protokół.

Sąd koleżeński zebrał się wczoraj pod przewodnictwem śpiewaka opery Brzezińskiego. **Oskarżał Bojanowski.** Po 3-godzinnej rozprawie **sąd wydał wyrok uniewinniający. Sąd stanął bowiem na stanowisku, że donos do władzy polskiej nie może być uważany za denuncjację. Dygas prawdopodobnie powróci na stanowisko prezesa ZASP'u.**

Przywrócenia pokoju i natychmiastowego zaprzestania wojny

domaga się Liga Narodów

Genewa, 1. 3. (Pat). O godz. 10 zebrała się **Rada Ligi** pod przewodnictwem Paul Boncoura na posiedzenie publiczne. Reprezentant Wielkiej Brytanji **Simon** zakomunikował Radzie informacje, które otrzymał od swego rządu. Informacje te dotyczą **spotkania, jakie z inicjatywy angielskiego admirała Kelly miało miejsce w Szanghaju między reprezentantami Japonji i Chin.** Przewodniczący Rady przedstawił plan przywrócenia pokoju, podkreślając, że konieczne jest przyjęcie go przez obie strony, jak również współpraca na miejscu innych zainteresowanych mocarstw. Proponowany plan jest następujący: **Natychmiastowe ukonstytuowanie się w Szanghaju konferencji międzynarodowej,** złożonej z delegatów rządu chińskiego i japońskiego oraz reprezentantów innych zainteresowanych mocarstw, a mającej na celu **NATYCHMIASTOWE PRZERWANIE KROKÓW WOJENNYCH I PRZYWRÓCENIE POKOJU.** 2) Podstawą konferencji byłoby, że Japonja nie ma zamiarów politycznych i terytorjalnych w Szanghaju, ani też nie zamierza utworzyć w Szanghaju koncesji japońskiej, oraz, że Chiny akceptują, że **bezpieczeństwo** i integralność koncesji **międzynarodowej** i koncesji francuskiej będzie zabezpieczone przed wszelkiem niebezpieczeństwem. 3) Zebranie się tej konferencji będzie podporządkowane powziętym na miejscu zarządzeniom dla przerwania kroków wojennych. Rada proponuje, by **władze** wojskowe, morskie i cywilne innych **mocarstw,** reprezentowanych w Szanghaju udzieliły swej pomocy dla wzmożenia tych zarządzeń.

Simon, zabierając ponownie głos, zaznaczył, że **Wielka Brytanja plan ten popiera** i dodał, że może poinformować Radę, **że Stany Zjednoczone gotowe są współpracować w projektowanej akcji.**

Prezdstawiciele Włoch i Niemiec wypowiedzieli się za proponowanym planem.

Delegat japoński Sato oświadczył, że nie jest jeszcze upoważniony do sprecyzowania stanowiska Japonji, przyjmując plan proponowany przez przewodniczącego pod warunkiem aprobaty ze strony rządu japońskiego.

Delegat Chin Yen zakomunikował telegram, otrzymany od swego rządu precyzujący **warunki wycofania wojsk,** przedłożone przez admirała Kelly na wczorajszej konferencji. Według telegramu, **plan przewiduje dwa etapy wycofania wojsk:** w pierwszym wojska chińskie wycofane zostaną do miejscowości Chen-Yu, a wojska japońskie do koncesji międzynarodowej. W drugim etapie wojska chińskie zostaną wycofane do miejscowości Nan-Siang, a wojska japońskie na okręty. Wycofanie wojsk będzie kontrolowane przez czynniki międzynarodowe. Rząd chiński uważa te propozycje za możliwe do przyjęcia. Delegat chiński zaproponuje ponadto swemu rządowi przyjęcie planu, zaproponowanego przez Paul Boncoura.

Paul Boncour wyraził nadzieję, **że nadzwyczajne zgromadzenie Ligi** zbierze się dzięki dojściu do skutku rozejmu pod pomyślniejszemi auspicjami, aniżeli te, których można było się spodziewać.

Z Województwa

P. Walerjan Zapała, naczelnik wydziału administracyjnego Urz. Wojewódzkiego Pomorskiego **został z dniem 1. III. 1932 r. przeniesiony w stan nieczynny.**

Potworna zbrodnia w Warszawie

(o) **Warszawa, 1. 3.** (tel. wł.) Wczoraj przed południem **nieznany dotychczas sprawca w mieszkaniu wyrobnika Witkowskiego zamordował w potworny sposób dwoje dzieci.**

Witkowski jest tokarzem, żona jego pracuje w fabryce. Nie chcąc pozostawić 4-letniego synka w domu bez opieki, Witkowska sprowadziła do siebie swoją 11-letnią siostrę, aby czuwała nad swoim siostrzeycem. Około godz. 11 jeden z lokatorów, przechodząc obok mieszkania Witkowskich, usłyszał jęk. Kiedy otworzył drzwi, oczom jego przedstawił się **straszny widok.** Na podłodze **leżały w kałuży krwi ciałka dzieci z oderzniętemi głowami.** — Morderca dokonał zbrodni prawdopodobnie brzytwą, zadając tak głębokie cięcia, iż nóż **dotarł do kręgosłupa.**

W toku śledztwa ustalono, że właściwie **pierwszą osobą, który doniósł o morderstwie dozorcy domu, był brat Witkowskiej.** On zaalarmował dozorcę i policję. Policja stwierdziła, **że morderstwa mógł dokonać tylko ktoś ze znajomych,** gdyż dzieciom nie wolno było otwierać drzwi nieznajomym. — W związku **z tem aresztowano 15-letniego brata Witkowskiej.**

Antisocjalistyczna rewolta w Finlandji

Helsingfors, 1. 3. (Pat). Uzbrojony **oddział zwolenników ruchu Lappo rozpędził onegdaj wiec socjalistów** w gmachu magistratu Mantala w południowej Finlandji. Oddział ten strzeże w dalszym ciągu magistratu. **Lappowcy zmobilizowali w niedzielę oddziały złożone z kilkunastu tysięcy ludzi.** Występują oni z żądaniem usunięcia ministra spraw wewn., prefekta departamentu oraz rozwiązania wszelkich organizacyj socjalistycznych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rządu celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji. Według pogłosek, **poszczególne oddziały domagają się marszu do stolicy** celem wywarcia wpływu na rząd.

Helsingfors, 1. 3. (PAT.). Miejscowość Maentsaelale jest w dalszym ciągu opanowana przez oddział 3.000 uzbrojonych lapowców. W drugiej miejscowości Haemeanluna odbył się wielki wiec lapowców oraz zebranie przywódców tego ruchu. Ruch ma na celu zmuszenie rządu do dymisji oraz rozwiązanie wszystkich socjalistycznych stowarzyszeń i związków. — Żadnych starć nie było. **Wojsko pozostało wierne rządowi.** Władze podjęły środki ochronne na szerszą skalę przeciw rozszerzaniu się tego ruchu.

Hitler w roli anioła pokoju

Wyżebrany wywiad „swastykowego dyktatora"

Londyn, 1. 3. (Pat). **Hitler zwrócił się do korespondenta „Daily Expres", wyrażając pragnienie udzielenia mu wywiadu. Hitler w wywiadzie oświadczył co następuje: Jak najusilniej podkreślam, że o ilebym ja i partja moja doszła do władzy, to nie będzie to połączone z żadną przeszkodą dla** dobrych stosunków Niemiec z zagranicznemi **mocarstwami.** Przeciwnie jestem przekonany, że stosunki te ulegną poprawie. Rząd niemiecki wysyła zagranicę sprawozdania, w których oświadcza, że wybór mojej osoby na stanowisko prezydenta popchnąłby Europę do wojny. Korzystam z tej okazji, ażeby oświadczyć, że **wybór mój na stanowisko prezydenta w żadnym razie nie oznaczałby zagrożenia pokoju, chyba, że niektóre mocarstwa umyślnie pragną widzieć w moim wyborze jakąś groźbę dla bezpieczeństwa.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— z
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 z
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 z
po opaską . . . . . 4.50 z
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 z
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— z
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł